Nr. 45 Sobota, 23 Lutego 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

I. Biuletyn.

Jej c.-s. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata spała dobrze w ciągu przeszłej nocy. Stan zdrowia Jej Wysokości i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zadawalający.

Wiedeń, dnia 21 lutego 1884.

Dr. C. Braun v. Fernwald m. p.
Dr. Heim m. p.
c. k. radca dworn.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29go stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zamieszkałemu w Jassach, Mojżeszowi von Waldberg, order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy, a dalej poniżej wymienionym członkom austryacko-węgierskiego stowarzyszenia pomocy im. cesarzewicza Rudolfa w Berlinie: Wiktorowi Schweinburg, Jakóbowi Gutfeld i Józefowi Palma, jakoteż c. k. delegatowi sanitarnemu w Egipcie, doktorowi Kłodzianowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa i osiadłemu w Mansourah, hr. Federico Nichiechievich di Nichiea, złoty krzyż zasługi.

Jego ces. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. radcy rządowemu, drowi Arturowi baronowi von Seckendorff Gudent, kierownikowi leśnej stacyi doświadczalnej i profesorowi w szkole głównej rolnictwa, w uznaniu jego zasłużonej naukowej działalności, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. prezesa bułgarskiej Rady naukowej, Dra Konstantyna Jireczka, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem historyi powszechnej w c. k. uniwersytecie w Pradze z wykładowym językiem czeskim.

Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował koncypistę Dyrekcyi policyi we Lwowie, Józefa Małeckiego, komisarzem policyi.

Dnia 1 marca b. r. o 10 godzinie rano odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowania sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 90te losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Ogłoszenie.

Prywatyści (prywatystki), którzy zamierzają składać egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich z końcem roku szkolnego 1883/84, winni wnieść najpóźniej do 31 marca 1884 podania do dyrekcyi seminaryum, w którem chcą składać rzeczony egzamin.

Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

— Z c k. krajowej Rady szkolnej
We Lwowie, dnia 1 lutego 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego

Od dawna żadna wiadomośc nie obudzała w prasie rossyjskiej takiego entuzyazmu, nie wywołała tak żywej radości, jak wiadomość o poddaniu się Merwu. Merw leży w pośrodku wielkiej oazy, która pierwej należała do Persów i dopiero przed pół wiekiem dostała się w posiadanie Teke-turkomanów, zwanych także Czekińcami. W okolicach, obfitujących w wodę i żyzną glebę, Turkomani oddają się rolnictwu i hodowli bydła, w stepach zaś pędzą życie rozbójnicze i są z dawien dawna plagą sąsiednich osad. Oaza achałtecka, którą należy uważać jako dalszy ciąg oazy merwskiej, tworzy południowy pas zajętego obecnie prawie zupełnie przez Rossyan Turkestanu. Od lat czterdziestu Rossya z niezmordowaną energią, nie oglądając się bynajmniej na trudności i ofiary, jakie zmuszoną była ponosić, wbijała się klinem w olbrzymie stepy. Już w r. 1847 wojska rossyjskie opanowały większą część wybrzeży jeziora aralskiego, w r. 1864 posunęły się jeszcze dalej, a w następnych trzech latach zajęły Taszkent, Bucharę i Samarkand. W zachodnim Turkestanie spotkała się Rossya oko w oko z Czekińcami, którzy na każdym kroku okazywali jej swoją nienawiść i stawali zawsze po stronie jej nieprzyjaciół. W wojnie Rossyi przeciw Chiwie, Czekińcy wybitną odgrywali rolę, niepokojąc nieprzyjaciela, niszcząc komunikacye i zapuszczając rozbójnicze zagony aż do pozakaspijskiego okręgu wojennego. Z powodu niezmiernych trudności i na pozór nieprzezwyciężonych trudności Rossya wahała się długo z przedsięwzięciem stanowczej wyprawy przeciw rozbójniczym plemionom. Wreszcie w roku 1879 postanowiono próbować szczęścia. Dobrze uzbrojony i zaopatrzony w dostateczne zapasy żywności korpus ekspedycyjny, wyruszył w głuche stepy i po strasznych trudach, walcząc bezustannie z Czekińcami, stanął pod wałami Geok-Tepe, który na razie był celem wyprawy. Dowodzący wyprawą generał Łomakin kazał wojsku przystąpić bezzwłocznie do szturmu. Pomimo męztwa i brawury, Rossyanie zostali pobici na głowę i byli zmuszeni rozpocząć odwrót, w czasie którego większa część korpusu uległa trudom lub padła z ręki nieprzyjacielskiej. Był to cios ciężki nietylko dla broni, lecz i powagi rossyjskiej. Klęska ta mogła pociągnąć za sobą niesłychanie przykre dla Rossyi następstwa, to też postanowiono w Petersburgu bądź co bądź wysłać ponowną wyprawę przeciw rozzuchwalonym Czekińcom. Na czele tej wyprawy stanął gen. Skobelew, który unikając błędów, popełnionych przez swego poprzednika, rozpoczął pochód, w krótkim stosunkowo czasie stanął pod Geok-Tepe, i zdobył szturmem tę miejscowość dnia 12 stycznia 1881. Odwet był straszny. Cała załoga została w pień wyciętą; nikt prawie nie uszedł, nie przypuszczano nawet kobietom i dzieciom.

Krwawe to zwycięztwo złamało zupełnie opór Czekińców, poddali się carowi i nie dali odtąd powodu do energiczniejszego przeciw nim wystąpienia. Koniecznem następstwem tej zdobyczy było wystąpienie Rossyi przeciw Czekińcom oazy Merwu, którzy mogli stać się dla niej zarówno niewygodnemi i niebezpiecznemi sąsiadami, jak swojego czasu ludy oazy achałteckiej. Z drugiej jednak strony rzeź dokonana w Geok-Tepe oddziałała tak deprymująco na Czekińców oazy Merwu, iż po dłuższych pertraktacyach postanowili uczynić krok stanowczy do poddania się, tem bardziej, iż nie było im tajnem, że Rossya robi ogromne przygotowania do wyruszenia z Buchary przeciw Merwowi. Jak wiadomo z depesz, stawili się przed generałem Czerniajewem naczelnicy plemion oazy i stwierdzili uroczystą przysięgą swo-

---

24)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

IX

Na górze i na dole.

(Ciąg dalszy.)

Był to piękny starzec. Wysokiego wzrostu, szerokich niezgiętych jeszcze pleców, twarzy o nader regularnych rysach i szerokiem czole, pokrytem rzadką już siwizną, miał w całej swej postawie, ruchach i głosie tę pańskość wrodzoną, której najwyższy talent aktorski nie nauczy. Z wielkich jego niebieskich i pełnych jeszcze ognia oczu bił blask młodzieńczo zachowanych uczuć i tej dumy, która wie, czego warta.

Hrabia Symforyan, brat rodzony matki księcia Adama, cały niewielki swój rodzinny majątek stracił na podróżach naokoło świata, resztki, znaczne jeszcze, utopiwszy w kolekcyi starożytniczej (do której przedewszystkiem zaliczał się jeden z najpiękniejszych zbiorów starej broni, pargaminów, rękopisów, i starych pieczęci), umieszczonej w kilku pokoikach, zajmowanych w mieście. Mieszkając tu od lat prawie dwudziestu, rzadko kiedy, w ważnych tylko sprawach, lub w poszukiwaniu za jakąś rzadkością wyjeżdżał z domu. W towarzystwach nie lubił bywać, trochę niemi gardząc, a zwłaszcza bardzo się w nich nudząc. Nadzwyczaj też był ostrożny i wybredny w wyborze znajomych, rządząc się i w tem przekonaniami, z którenni wzrósł, w których się wychował, a co nadewszystko, które po długiem doświadczeniu ustalił jeszcze w sobie i wzmocnił.

Dla niego człowiek nieherbowy był wprawdzie bliźnim — uznawał w nim takiego, bo sam jako wzorowy chrześcianin gotów był w każdej chwili iść mu w potrzebie z radą i pomocą, ale ten nieherbowy nie mógł być dla niego nigdy towarzyszem, z którymby warto żyć bliżej i serdeczniej.

Sam nieraz chciał potłumić swoje w krew przelane przekonania, rozumując, że pochodzenie jest rzeczą najzwyklejszego przypadku, a jak kto chce: szczęścia, a przecież mimo swej inteligencyi i wyższego wykształcenia nie mógł nie uznać różnicy i pierwszeństwa tej krwi nad inną.

Krew ta cechowała według niego stanowczo tych od tamtych i odróżniała ich wybitniej od wszelkich znamion. Krew ta nadawała tym wrodzoną szlachetność, popęd ku wielkim czynom, sprawiedliwą dumę i pierwszeństwo nad wszystkimi innymi, pochodzącymi z krwi innej.

A jeśli zdarzyło mu się widzieć, że potomkowie niebieskiej krwi nie okazali ani chęci do wielkich czynów, ani wrodzonej szlachetności, ani nawet dobrze zrozumianej dumy, że upadli jak najsłabsi z słabych i najpospolitsi z pospolitych, to przykłady te nie zmieniały w niczem jego pojęć.

Nie zapierając tych faktów, bolał tylko nad tem, i bolał tak mocno, jak gdyby każdy z tych wypadków do jego własnej należał rodziny.

W głębi swej duszy wierzył. że arystokracya całego świata do jednej po trosze należy rodziny o tyle z pewnością, o ile zasady jej, niezłomnego konserwatyzmu, są wszystkim wspólne.

Nie potrzebujemy dodawać, że mu nie szczędzono szyderstw nawet w własnym obozie, za te jego zasady i za jego, jak mówiono, „manię zbierania starych kopyt, blaszek, pochew i potłuczonych skorup“. Znał on też dobrze te sądy o sobie i bolały go one. Bolały nie dla tego, iżby się czuł obrażony w miłości własnej, ale że chciał istotnie podźwignięcia braci „po rasie“ sposobem heroicznym, przypominającym dawne, rycerskie czasy. Przekonawszy się, że to napróżno, że krzyk jego jest wołaniem na puszczy, zamknął się w zamiłowaniu swojem do kolekcyi i w miłości do najbliższych krewnych, siostry swej księżnej Pawłowej, siostrzeńca księcia Adama i księżniczki Anny.

A kochał ich tak, jak tylko ojciec kochać może własne dzieci.

Na księcia Adama patrzał z dumą jak na ukochanego adepta, mniemając o nim, że przyjął jego zasady. Było to jednak tylko domniemanie i nadzieja, bo na pewne wiedział tylko tyle, że jest on uosobieniem poczucia godności, obowiązków i honoru w najdelikatniejszych jego odcieniach.

Księżniczka Anna czarowała go tak, jak czaruje kwiat rozkwitający, uroczy świeżością, zapachem i barwą; czarowała tak jak niezwykłe zjawisko, które dobry Stwórca zsyła ludziom, jako pociechę i jako rozkosz wśród znużenia w powszedniości wrażeń. A już siostrę swoją czcił, jako typ matrony polskiej, coraz rzadszy, a tak szanowny, jak szanownemi są wszystkie cnoty, spełniane cicho, nie na pokaz.

Te uczucia były dla niego skarbem, które chował w *sanctissimum* swojej duszy Lękał się narażać go przed ludzkiem okiem, strzegąc od najlżejszego zła powiewu.

Dlatego to po rozmowie, jaką miał przed kilku dniami z księciem Adamem, rozmowie, która go wzburzyła do najwyższego stopnia, a co więcej przeraziła tem mocniej, im mniej się jej spodziewał, wybrał się umyślnie do p. Wileckiego po radę i objaśnienie.

Nie chciał otwarcie wyjawiać straszliwego niepokoju, który mu odbierał sen i dlatego ze zwykłych rozmów o sztuce i archeologii przeszedł nagle do zapytania się o barona Regensborga.

Niestety siostrzeniec jego, który niedawno jeszcze brzydził się wszelkiemi spekulacyami, wszelką spółką ze wszystkiem, co trąciło geszeftem, teraz od kilku tygodni rozprawiał ciągle o konieczności podniesienia majątku obrotami przemysłowemi czy spekulacyjnemi.

Takie zejście z drogi tradycyjnego prowadzenia majątku wydało mu się przepaścią; pragnął więc przekonać się. jak dalece stała się ona głęboką.

Z chwiejnej odpowiedzi p Wileckiego nie mógł dojść prawdy, a chciał ją znać koniecznie. Powtórzył więc znowu po pauzie tonem ostrym i gryzącym:

— Czyżbyś pan protegował spekulantów?

Pan Wilecki wzruszył ramionami milcząco.

— Wiem przecież, kogo się pytam. Ojciec pański i pan cieszyliście się zawsze zaufaniem wszystkich obywateli, powiększaliście majątek sposobem godziwym i takim, jak go potrzeba w przemyśle, handlu i finansach. Nowomodne zapędy zdala były od pana dotychczas....

— I będą zdala — odrzekł z uśmiechem p. Wilecki. — Ale nie zapomnij panie hrabio, że jestem bankierem i przemysłowcem, że konserwatyzm na tej drodze jest niemożliwym, że nareszcie, choćbym chciał, nie wiem jak, nie będę mógł zawsze oddzielać się od ogólnego prądu; bo ten prąd ogarnia nietylko nas fachowych, ale i całą publiczność.

— Jednakże stary dom Liwiczów woli poprzestać na małem, a trzyma się zdala od tych niebezpiecznych wymysłów i pomysłów.

Pan Wilecki skrzywił usta pogardliwie.

ją wiernopoddańczość wobec cara i Rossyi.

Przez zajęcie Merwu zyska Rossya prostą linię komunikacyjną pomiędzy Turkestanem a krajem zakaspijskim, i nadto otworzy sobie wygodną drogę dla handlu z Afganistanem. Ponieważ w Anglii przyzwyczajono się od lat wielu uważać Merw jako kamień graniczny pomiędzy rossyjskim Turkestanem a Indyami angielskiemi, przeto łatwo zrozumieć, iż wiadomość o poddaniu się plemion oazy merwskiej wywołała tam niemałe zaniepokojenie. To też dzienniki angielskie przypominają, iż wszyscy poprzednicy p. Gladstona uważali zajęcie Merwu przez Rossyan, jako nieodwołalny *casus belli* i domagają się od rządu, aby przedsięwziął energiczne kroki dla zabezpieczenia posiadłości brytyjskich. Wobec tego półurzędowe organa petersburskie starają się uspokoić wzburzoną opinię angielską zapewnieniem, że nowy nabytek terytoryalny Rossyi bynajmniej nie zagraża interesom Anglii w Azyi środkowej i Indyach. Zdaje się jednak, że chwilowo cała sprawa skończy się na polemice dziennikarskiej; rząd angielski bowiem absorbowany wypadkami w Egipcie, nie odważy się na wystąpienie, które mogłoby być zapowiedzią groźniejszego zatargu.

Galic. Towarz. kredytowe ziemskie.

IV.

(*L*) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia wybrano drugim dyrektorem na lat sześć, p. Henryka Hallera, 60 głosami na 64 głosujących. Zastępcami dyrektorów na sześć lat zostali wybrani pp. Zdzisław Onyszkiewicz i Józef Prus Jabłonowski. Do Rady nadzorczej, członkiem czynnym na lat sześć, został wybrany hr. Komorowski, a zastępcami członków zostali wybrani pp. Leoncyusz Wybranowski i August hr. Łoś.

Do komisyi rewizyjnej zostali ponownie wybrani pp. Zygmunt Dembowski, Jan Vivien, Stanisław Gniewosz, Dawid Abrahamowicz, Józef hr. Męciński, Stanisław hr. Badeni i Teofil Żurowski.

Po małych wyjaśnieniach dyrekcyi, w skutek interpelacyi, wystosowanej do niej przez p. Miłkowskiego, w sprawie dodatkowej pożyczki na dobra Glinnik maryampolski, uchwaliło zgromadzenie na wniosek p. Tretera, wypowiedzieć wdzięczne uznanie b. syndykowi Towarzystwa, a następnie prezydentowi m. Lwowa, drowi Michałowi Gnoińskiemu, za gorliwą, przeszło 30to letnią działalność w Towarzystwie.

Radca dworu, p. E. Podlewski, wraca jeszcze do uchwały w dniu poprzednim powziętej, co do przeniesienia kwoty 15.000 zł. z czystego zeszłorocznego zysku, do osobnego funduszu „na pokrycie możliwych strat“, a mianowicie uprasza Zgromadzenie o zastanowienie się, czy nie należałoby powziąć ewentualnej uchwały „co uczynić wypada z tą kwotą na wypadek, gdyby Namiestnictwo, przychylając się do zapatrywań komisarza rządowego, zniosło istotnie uchwałę powziętą przez walne zgromadzenie.“

Hr. Krukowiecki mniema, że w takim razie kwota 15.000 zł. musiałaby być przyłączoną do funduszu rezerwowego.

Hr. Rey nie doradza powzięcia ewentualnej uchwały, w takim bowiem razie osłabiłoby zgromadzenie pierwotną swoję uchwałę co do przeznaczenia kwoty 15.000 zł. do osobnej rezerwy; należy raczej oczekiwać rozstrzygnięcia sprawy przez wys. Namiestnictwo.

P. Podlewski zwraca uwagę, że zgromadzenie delegatów dziś się zakończy, a rekurs dyrekcyi nie został jeszcze wniesiony do Namiestnictwa. Decyzya tej władzy nastąpi tedy wówczas, kiedy zgromadzenie nie będzie obradowało. Przyszłe zgromadzenie delegatów odbędzie się dopiero za rok, cóż tedy przez ten cały rok ma się dziać z kwotą 15.000 zł., jeżeli wys. Namiestnictwo podzieli zapatrywanie komisarza rządowego i zniesie uchwałę tyczącą się tej sumy.

J. E. hr. Russocki uważa kwestyę poruszoną przez p. komisarza rządowego za ważną, bo istotnie Dyrekcyi nie wiadomo, czy ma uważać za ważną uchwałę zgromadzenia, czy też postanowienie p. komisarza rządowego, który zasystował tę uchwałę. Dyrekcya po walnem zgromadzeniu jest obowiązaną wykazać rządowi, ile wynosił zysk zeszłoroczny, a dalej ma zamknięcie rachunków rozesłać władzom, instytucyom, z któremi zostaje w stosunkach i delegatom. Tego wszystkiego Dyrekcya w skutek zasystowania uchwały przez p. komisarza rządowego, obecnie uczynić nie może. Uprasza tedy mowca o powzięcie uchwały wyjaśniającej sytuacyę.

St. hr. Badeni mniema, że sytuacya jest jasną. Dyrekcya ma wykonać uchwałę walnego zgromadzenia; dopiero wówczas, gdyby wys. Namiestnictwo zniosło uchwałę zgromadzenia, ma Dyrekcya uwidocznić to w swojem sprawozdaniu, a ogólne zgromadzenie poweźmie potem stosowną uchwałę.

Radca dworu p. Podlewski zwraca uwagę hr. Badeniego, że Dyrekcya nie może wykonać uchwały zasystowanej przez komisarza rządowego. Dzisiaj więc nie może już ta uchwała być wykonaną, dopóki nie nastąpi decyzya Namiestnictwa.

Hr. Męciński nie zgadza się z tem zapatrywaniem o ile ono tyczy się obecnego wypadku. O wykonaniu uchwały w ścisłem tego słowa znaczeniu, w kwestyi niniejszej, mowy być nie może; wszakże kwota 15.000 złr., bez względu na to, czy zostanie przyłączoną do osobnej rezerwy, czy też po myśli p. komisarza rządowego, zostanie przydzieloną do głównego funduszu rezerwowego, zawsze pozostanie w kasach Towarzystwa. Biorąc rzecz teoretycznie, jest słuszność po stronie p. komisarza, ale w praktyce zasystowanie uchwały w tym wypadku znaczenia nie ma, a zgromadzenie, stosując się do życzenia p. komisarza rządowego, mogłoby powzięciem ewentualnej uchwały, osłabić znaczenie swej pierwotnej decyzyi.

P. Podlewski odczytał §. 94 ust. 3 statutów, który opiewa: „W razie zawieszenia uchwały przez komisarza rządowego, ma wykonanie tej uchwały być zawieszone aż do rozstrzygnięcia rządu.“

P. Abrahamowicz staje na stanowisku praktycznem: Kwota 15.000 złr., która według uchwały zgromadzenia ma być przyłączoną do specyalnej rezerwy, tworzy zawsze integralną część funduszu rezerwowego. Gdy spór między zgromadzeniem a komisarzem rządowym zostanie rozstrzygnięty po myśli komisarza, naówczas cała ta kwota wpłynie do głównego funduszu rezerwowego i sprawa zostanie załatwioną.

Pan Gorajski nie podziela tego zapatrywania, mniema bowiem, że do funduszu rezerwowego nie może wpłynąć zgoła żadna kwota bez wyraźnej uchwały walnego zgromadzenia; skutkiem tego kwota 15.000 zł. na wypadek zasystowania uchwały przez Namiestnictwo, przez cały rok spoczywałaby w kasach bez wyraźnego przeznaczenia.

Pan Abrahamowicz wskazuje na § 76 statutu, według którego „wszystkie resztki (w dochodach) wpływają zawsze do funduszu rezerwowego“ — a więc i kwota 15.000 zł., jako część czystego zeszłorocznego dochodu, wpłynęłaby do tego funduszu, hr Badeni zaś dodaje, że dotąd ogólne zgromadzenie nie uchwalało nigdy, iż czysty zysk ma być przydzielony do funduszu rezerwowego, a mimo to, czysty zysk zawsze wpływał do tego funduszu na mocy postanowień statutów.

Po tej obszernej dyskusyi, nie powzięło zgromadzenie żadnej ewentualnej uchwały.

Na wieczornem posiedzeniu, które przeciągnęło się do późnej godziny, załatwiono przedewszystkiem sprawę budowy oficyn w gmachu pod l 3 przy ulicy Karola Ludwika. Jak wiadomo, na poprzedniem posiedzeniu wybrało zgromadzenie specyalną komisyę, która miała zbadać wnioski Dyrekcyi i hr Męcińskiego, uczynione w tej sprawie. Imieniem tej komisyi przedłożył tedy hrabia Męciński następujące wnioski: 1) W realności pod l. 3 przy ulicy Karola Ludwika, mają być zbudowane jedne oficyny kosztem 26.000 zł., która to suma ma być pożyczoną w galicyjskiej kasie oszczędności na hipotekę realności l. 3. 2) Należy wybrać komisyę z trzech członków, która łącznie z Dyrekcyą i Radą nadzorczą zajmie się sprzedażą realności pod l. 1 i 3. Sprzedaż może nastąpić albo w ten sposób, iż obie realności, tworzące całość, zostaną sprzedane, albo też zostanie sprzedaną tylko realność pod l. 3 a realność pod l. 1 zatrzyma Towarzystwo dla siebie, ale w każdym z tych wypadków, sprzedaż może nastąpić tylko wówczas, jeżeli cena ofiarowana i warunki sprzedaży zostaną uznane za odpowiednie. 3) W razie uskutecznienia sprzedaży obu realności, ma komisya wraz z Dyrekcyą i Radą nadzorczą zakupić stosowny grunt budowlany, zająć się wypracowaniem planów i kosztorysów dla budowy nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie tylko dla celów Towarzystwa. 4) Plany i kosztorysy mają być zgromadzeniu delegatów przedłożone do zatwierdzenia.

Nad powyższemi wnioskami wywiązała się dyskusya bardzo ożywiona; wygłoszono wiele trafnych zdań i zapatrywań. Wszyscy mowcy zgodzili się na budowę oficyn w realności pod l. 3. Wielu z nich przemawiało za sprzedażą tylko realności pod l. 3, a za zatrzymaniem realności pod l. 1 dla celów Towarzystwa. P. Abrahamowicz przemawiając gorąco za sprzedażą całego gmachu, użył nader trafnego argumentu. Towarzystwo traci wiele w skutek posiadania tej realności, ktora reprezentuje pewną część funduszu rezerwowego, albowiem opłacać musi od tej nieruchomości jako ekwiwalent podatkowy $3^1/_2$ podczas gdy od ruchomości, a więc od listów zastawnych, w których kwota, uzyskana ze sprzedaży gmachu, musiałaby być lokowaną, opłacałoby tylko $1^1/_2$ procent.

Ostatecznie przyjęło zgromadzenie wszystkie powyższe wnioski komisyi, a do komisyi, która ma się zająć wykonaniem tej uchwały, wybrano pp. D. Abrahamowicza, St. hr. Badeniego i Bol. Augustynowicza.

Nastąpiły potem rozprawy nad wnioskami pp. delegatów, które załatwiono przeważnie w ten sposób, iż odesłano je do dyrekcyi, celem zbadania, i zdania sprawy w przyszłym roku. W ten sposób załatwiono wniosek p. B. Augustynowicza, ażeby Towarzystwo udzielało pożyczek na grunta rustykalne, należące do jednej i tej samej gminy katastralnej i będące własnością jednego i tego samego obywatela, posiadającego dobra tabularne. Dalej wniosek p. br. Lipowskiego, domagający się zbadania memoryału w sprawie udzielania przez Towarzystwo kredytu melioracyjnego.

Bez dyskusyi, uchwalono na wniosek hr Reya zmienić §. 89 lit. 5 statutów w tym duchu, iż odtąd walne zgromadzenia delegatów nie będą rozpoczynały się w dniu 20 lutego każdego roku, lecz w dniu 28 lutego. Do dyrekcyi odesłano nadto wniosek p. Younga, domagający się, ażeby Towarzystwo przyjmowało depozyta, któreby się kapitalizowały n. p. przez lat 70 i potem mogły być podejmowane w całości przez sukcesorów tych właścicieli, którzy złożyli depozyt.

Na wniosek dyrekcyi zmieniono §. 8 statutu emerytalnego w ten sposób, iż odtąd najwyższa pensya wdowy po urzędniku Towarzystwa może wynosić 500 złr. Dotychczasowe *maximum* wynosiło 400 złr.

Załatwiono w końcu cały szereg prośb o zapomogi, dodatki i t. p. i na tem zakończyły się tegoroczne obrady.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 lutego.

☐ W bydgosko-wyszyskim okręgu wyborczym odbył się kilka miesięcy temu powtórny wybór do Izby poselskiej. Obrano tajnego radcę przy regencyi bydgoskiej pana Hahna 63 głosami większości; kandydat polski uległ w nierównej walce, jak można było przewidzieć z góry. Pomimo to założono przeciwko wyborowi pana Hahna protest ze strony polskiej, a to ze względu zasadniczego. Z tego powodu sprawa ta, którą się także komisya wyborcza Izby zajęła, nabiera większego dla nas interesu. Protest zarzuca, że komisarz rządowy odczytał regulamin wyborczy bezpośrednio przed wyborami li tylko w niemieckim języku, nie mając zresztą nic przeciwko temu, aby rozporządzenia odnośne przetłómaczone były na język polski. Protestujący podnoszą jednak, że się temu w tak krótkiej chwili zadość uczynić nie mogło, i żądają, żeby na przyszłość tekst polski regulaminu z urzędu bywał wraz z aktami wyborczemi przesyłany komisarzowi rządowemu, a nadto, aby rząd takich tylko komisarzy wyznaczał, którzyby władali także językiem polskim. Komisya wyborcza była wprawdzie zdania, że pomimo tego przebiegu rzeczy, wybór pana Hahna zakwestyonowanym być nie może, lecz z drugiej strony odmienne były zapatrywania członków komisyi, czy ustawa językowa z roku 1876 odnosi się także do obecnej sprawy; nad tym punktem wszekże nie było w komisyi głosowania. Zwolennicy rządu i liberalni mniemali, że niepodobną byłoby rzeczą w każdym razie wyznaczyć komisarzy, władających także polskim językiem; członkowie komisyi sądzili również, że między komisarzem rządowym, a poszczególnymi wyborcami pośredniczyć by mógł ktokolwiek z obcych, biorących udział w wyborach. Posłowie z frakcyi katolickiej i członek Koła polskiego zwrócili jednakże uwagę, że tylko komisarz, władający także polskim językiem, baczyć może na to, iżby wybory odbywały się w myśl konstytucyi; wszelkie pośrednictwo prywatne nie da rękojmi, że wszystko dzieje się podług porządku przepisanego; takiej rękojmi nie da także tłómaczenie prywatne dokonane na razie, potrzeba owszem, aby z urzędu tłómaczenie odnośnych przepisów było przesyłane na ręce komisarza, jak się to dawniej działo. Po dłuższych rozprawach, w których mianowicie poseł Kantak brał udział, powzięła komisya dwie uchwały dla nas ważne. Otóż najprzód, wzywa komisya rząd, aby komisarze odbierali w Księstwie Poznańskiem przepisy wyborcze także w języku polskim; uchwała ta zapadła 7 głosami przeciwko 2. Powtóre ma rząd starać się o to, aby komisarze w Księstwie Poznańskiem „w odpowiedni sposób“ mogli się porozumieć z zgromadzeniem wyborczem także w języku polskim; ostatnia uchwała zapadła jednym tylko głosem większości. Zobaczymy, jaki obrót rzeczy wezmą w pełnej Izbie; pierwsza uchwała uzyska prawdopodobnie większość, atoli druga upadnie, gdyż konserwatywni wraz z liberalnymi rozstrzygną rzecz przeciwko głosom Koła polskiego, centrum i postępowców.

Znane wam projekta podatkowe napotykają na coraz większe trudności w odnośnej komisyi. Za uwolnieniem osób z dochodem rocznym nad 1200 marek (osoby mające niżej 900 marek już nic nie płacą) jest bardzo mało posłów, głównie dlatego, że skoroby te osoby nie płaciły już nic do skarbu państwowego, gminy moralnie byłyby zmuszone zdjąć z nich także ciężary gminne; o tem zaś ani mowy być nie może, gdyż w takim razie bardzo liczne gminy uległyby finansowej ruinie. Z drugiej strony prawie niepodobna przeprowadzić nowego podatku rentowego bez pokrzywdzenia licznych osób, które nie powinny być dotknięte nowym podatkiem; nadto sądzą powszechnie, że dochód z nowego podatku byłby tak znaczny, a ciężar nowy tak wielki, że posłowie nie chcą za to ponosić odpowiedzialności wobec kraju. Rząd obstaje mimo to przy jednym i drugim projekcie; z tej przyczyny sam książę Bismarck — jak twierdzą — pospieszy na pomoc, skoro w pełnej Izbie będzie miało się odbyć drugie czytanie projektów rządowych.

Rada państwa.

Komisya budżetowa załatwiła przedwczoraj szereg tytułów ministerstwa handlu, mianowicie odnoszących się do pocztowych i telegraficznych zakładów, tudzież pocztowych kas oszczędności. Sprawozdawca dep. Fanderlik wniósł potem następującą rezolucyę: „Wzywa się c. k. rząd, aby zechciał wnieść do Izby przedłożenie o ograniczeniu zwolnień od opłaty pocztowej“. Rezolucya ta została przyjętą, niemniej następujące: „Wzywa się c. k. rząd, aby jeszcze na sesyi bieżącej wniósł przedłożenie o uregulowaniu materyalnego położenia c. k. listonoszów i sług urzędów pocztowych.“ Petycye sług pocztowych, tudzież urzędników manipulacyjnych o poprawienie ich położenia, przekazano rządowi do możliwego uwzględnienia.

W komisyi podatkowej, w miejsce dep. ks. Jerzego Lobkowitza wybrano przewodniczącym dep. Jaworskiego. Dłuższa dyskusya wywiązała się tutaj nad petycyą wniesioną przez dep. Sturma a domagającą się uporządkowania sprawy podatków przez zarządy gminne. Reprezentant rządowy oświad-

---

— Tak, ale czyż kto zna dom Liwiczów za granicą i jaki jego kredyt?

— Wielki tu w kraju.

— Tu — no, na to nie trzeba tak dużo....

— A przecież go i pan masz między nami, a daliśmy ci go nie dlatego, iż się cieszysz kredytem za granicą — wtrącił dość gwałtownie hrabia Symforyan.

Pan Wilecki okręcił się na miejscu, otworzył usta, chcąc odpowiedzieć równie może ostro, ale widocznie, pohamowawszy się, rzekł obojętnie:

— Nie wiem, na co hrabiemu potrzebna wiadomość o Regensborgu, ale dotychczas faktem jest, że słyszałem o tym panu zawsze pochlebne tylko zdania. Przybył przecie do nas już z majątkiem, a mieszkając tu lat tyle, nic nigdy nie zrobił takiego, coby mu ujmę przynieść mogło. Dotychczas nie słyszałem nawet, aby się wdawał w jakie przedsiębiorstwa....

— Mogę ci zaręczyć panie Wilecki, że, nabywszy znaczne kompleksy lasów chce założyć na akcye *forstbank*.

— O rokowaniach w sprawie kupna lasów słyszałem.

— Już skończył i, o ile wiem, nie na korzystnych warunkach, dlatego pragnie teraz zaciągnąć do współki, czy na akcye, jak najwięcej członków.

— Więc i hrabiego chce wciągnąć? rozśmiał się Wilecki.

— Mnie? odparł obrażony hrabia Symforyan i spojrzał takim wzrokiem na śmiejącego, że ten nagle spoważniał.

Wkrótce rozstali się z sobą.

Hrabia chłodniej niż zwykle pożegnał p. Wileckiego, który, pozostawszy sam, mocno się czegoś zadumał.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czył, że dotychczas na podstawie przepisu ordynacyi gminnej z r. 1849 uważano gminy za obowiązane do ściągania podatków. Ponieważ jednak orzeczenie trybunału administracyjnego wypowiedziało wręcz przeciwne zapatrywanie, przeto rząd zajmuje się obecnie wypracowaniem ustawy o ściąganiu podatków. Bezzwłocznie po wykończeniu projektu ustawy zostanie wniesionym do Izby. Zresztą już teraz nikt nie ma obowiązku składać podatku na ręce przełożonego gminy, może je bowiem odnosić wprost do urzędu podatkowego.

Komisya przemysłowa obradowała nad dalszemi paragrafami 6-go rozdziału ordynacyi przemysłowej. Sprawozdawca hr. Belcredi referował nad § 78, w ciągu jednak dyskusyi wniosek sprawozdawcy uległ zmianie co do stylizacyi i treści, a przyjęty został wniosek posła Bilińskiego.

Wniosek ten, który jest rozszerzeniem i ściślejszem sformułowaniem wniosku hr. Belcrediego brzmi: „Właściciele fabryk są obowiązani do płacenia robotnikom w gotówce. W razie poprzedniej umowy mogą do zapłaty wliczać robotnikom należytości za mieszkanie, opał, używanie gruntu, lekarstwa, pomoc lekarską oraz narzędzia i materyał, przerabiany przez nich na towary. Zaopatrywanie w środki do życia lub regularne utrzymanie na rachunek zapłaty, może o tyle tylko stanowić przedmiot umowy między właścicielem fabryki a robotnikiem, o ile odnośne koszta nie przewyższają rzeczywistej wartości. Nie wolno natomiast układać się o to, aby robotnicy potrzeby swe zaspakajali w pewnych tylko miejscach sprzedaży.

„Właścicielom fabryk wzbronione jest udzielanie robotnikom, na rachunek zapłaty, kredytu na inne towary i przedmioty, jak tylko na wymienione powyżej Szczególnie zaś wzbronionem jest kredytowanie gorących napojów. Wyliczanie zapłaty w gospodach i szynkowniach jest zakazane.“

Ostatni ustęp tego wniosku, zakaz wypłacania w szynkowniach, nie był zawarty w przedłożeniu sprawozdawcy. Poseł Matscheko zauważył, iż podobne rozporządzenie tylko w Galicyi ma praktyczne znaczenie, w innych krajach koronnych byłoby bez znaczenia. W końcu jednak przy głosowaniu § 78 w stylizacyi i z poprawką pos. Bilińskiego został przez komisyę przyjętym.

Po dłuższej dyskusyi komisya załatwiła przepisy o książeczkach robotniczych.

SPRAWY MONARCHII

List serajewski do *Politische Correspondenz*, na który zwrócił naszą uwagę telegram wiedeński, opiewa:

„Zapowiedź rekrutacyi w krajach okupowanych zdawała się być dla niektórych podrzędniejszych przewódców powstańczych pożądaną sposobnością, aby przedrzeć się ponownie z Czarnogóry do prowincyi okupowanych i spróbować, czyby nie udało się nakłonić ludności do podniesienia rokoszu. Wprawdzie znani agitatorowie w zbyt przesadnem świetle podawali i liczbę tych awanturników i doniosłość ich przedsięwzięcia, a czynili to w tym celu, aby wywołać jak największe zaniepokojenie i dodać niezadowolonym żywiołom otuchę do łączenia się z tymi awanturnikami. Regularna czynność jednakże zwykłych patroli, załóg miejscowych i organów bezpieczeństwa, wystarczyła najzupełniej do powstrzymania tego rodzaju przedsięwzięć; pojedyncze bandy rozbójnicze zostały bądź schwytane i oddane w ręce karzącej sprawiedliwości, bądź też wyparte za granicę czarnogórską. Pomyślny ten rezultat zawdzięczyć należy w niemałej mierze zachowaniu się samej ludności, która wszelkiemi siłami popierała organa bezpieczeństwa, a odmawiając rozbójnikom przytułku, schronienia i żywności, uniemożliwiała im ich zbrodniczą działalność.

W czasie rozruchów kroackich nie brakło także zabiegów, aby ruch ten przenieść do Bośnii. Energiczne zarządzenia władz administracyjnych przeszkodziły jednak temu. Równocześnie, w połączeniu z nazwiskiem Karadzordzewicza, poczęły obiegać pogłoski, że serbskie stronnictwo radykalne zamierza wywołać ruch zbrojny w północnej Bośnii. Spokój jednak w tej części kraju nietylko nie został ani na chwilę zakłócony, lecz owszem objawiła się tutaj wobec wypadków w sąsiedniej Serbii, najzupełniejsza apatya. Ludność zarówno obojętnie przyjęła wiadomość o wybuchu powstania, jak o jego stłumieniu. Opierając się na poczynionych w tym wypadku doświadczeniach, można śmiało powiedzieć, że radykalizm serbski nie znajduje dla siebie najmniejszego gruntu po tej stronie Driny, i że wypadki w Serbii są dla bośniacko-serbskiej ludności zupełnie obojętnemi.

Można też dzisiaj postawić jako pewnik, że wobec panującego w ziemiach okupowanych usposobienia, ruch tutaj niemógłby być inaczej wywołanym, jak tylko zapomocą oddziaływania, pochodzącego z zewnątrz, mianowicie zaś zapomocą agitacyi, prowadzonej z ogromną forsą i popieranej znacznemi środkami. Zwykłemi drobnemi środkami niktby nie zdołał wyprowadzić ludności z jej błogiego spokoju, do którego coraz bardziej przywyka. Nawet agitacya wzmiankowanego rodzaju, która zresztą nie tak łatwo mogłaby być rozwiniętą, nie uszłaby z pewnością uwagi władz rządowych i nie znalazłaby ich nieprzygotowanemi. Władze te są zupełnie w tem położeniu, iż potrafiłyby zapomocą własnych sił i środków stłumić szybko i energicznie w samym zarodku wszelki ruch powstańczy. Zresztą podobnej ewentualności nie należy się obawiać.

Co się tyczy Czarnogóry, to właśnie ostatnie ztamtąd najazdy band rozbójniczych dowiodły potrzeby rozwinięcia nad granicą zdwojonej czujności.

Wobec podobnych, tak w kierunku politycznym jak i ekonomicznym powodzeń, które należy zawdzięczać przedewszystkiem przezorności i energii naczelnika kraju, ostatnie wyszczególnienie barona Appel jest ze wszechmiar zasłużonem, a cała ludność powitała je z żywą radością. Przyszłość ziem okupowanych spoczywa w każdym razie w pewnej i wypróbowanej dłoni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reskrypt carski do biskupa Antoniusza).

Reskrypt carski, o którym wspominaliśmy, przytaczając osnowę jego w streszczeniu, podany jako akt polityczny w *Prawitielstwiennym Wiestniku* opiewa w dosłownym przekładzie:

„Przewielebny biskupie Antoniuszu! Upływające obecnie pięćdziesięciolecie służby waszej w godności biskupiej daje Mnie pożądaną sposobność do wdzięcznego wspomnienia zasług waszych dla kościoła i ojczyzny. Należąc do rodziny rossyjskiej, pochlebstwy i gwałtem oderwanej od odwiecznego związku z kościołem prawosławnym, już za młodu uczuliście sercem i pojęliście, jakie ztąd niebezpieczeństwo grozi nietylko wierze prawosławnej, ale i narodowości rossyjskiej. Ze szczerą więc gotowością przyłączyliście się do wiary, za którą ojcowie wasi i dziadowie z chęcią ofiarowali mienie i życie. Gdy nastąpił czas wskazany zrządzeniem Opatrzności, już na stanowisku biskupa brzeskiego wikaryusza dyecezyi litewskiej, byliście jednym z najczynniejszych pomocników i współpracowników zupełnie zgodnego z wami w uczuciach i przekonaniach śp. metropolity Józefa Siemaszki, który tak chwalebnie współdziałał w wielkiej sprawie przywrócenia na łono kościoła prawosławnego oderwanych od niego owieczek. Zarządzając następnie dyecezyą mińską, z takiem samem oddaniem się pracowaliście nad umocnieniem w prawdzie przywróconych na łono prawosławia owieczek. Tymczasem Stwórca, zachowując wam życie na długie lata, dał wam tę pociechę, że możecie widzieć, jak spełniło się gorące życzenie wasze i zmarłego metropolity Józefa co do przywrócenia na łono kościoła prawosławnego pozostających dotąd po za nim Rossyan starodawnego prawosławnego kraju Chełmskiego. Pozdrawiając was w dniu dzisiejszym, życzę z całego serca, żeby Stwórca wzmocnił jeszcze gasnące siły wasze na dalszy ciąg znakomitego życia waszego“.

Na oryginale własną ręką jego carskiej Mości napisano: Aleksander.

(Prasa rossyjska o zajęciu Merwu).

Jakie wrażenie sprawiło w Rossyi zajęcie wielkiego obszaru oazy Merwu, powziąć można poniekąd wyobrażenie z głosów prasy, które poniżej zestawiamy z dzienników rossyjskich. Wszystkie a przynajmniej większość dzienników widzi w tym fakcie tylko cywilizatorską lub pokojową misyę Rossyi, lubo niektóre przyznają, że przed kilku laty inaczejby pojmowano tę misyę.

Russkij Kuryer pisze: „Gdyby zajęcie Merwu było przyszło do skutku dwa lub trzy lata temu, kiedy szowiniści z generałem Skobelewem na czele nosili się jeszcze wysoko i z dumą spoglądali przed siebie i kiedy światlejsza część społeczeństwa przeniknięta roztropnem zamiłowaniem pokoju, uchodziła niemal za odstępców sprawy ojczystej, to zaprawdę wypadkowi w Merwie towarzyszyłoby hasło najrozmaitszych dziennikarskich a może nietylko dziennikarskich demonstracyj, w którychby obrabiano temat o zdobyciu klucza Indyj, o posłannictwie Rossyi mającem na celu wyzwolenie uciśnionej przez Anglików ludności indyjskiej. W tej chwili, na szczęście nie słychać o niczem podobnem. Najbardziej szowinistyczne organa potrafiły zapanować nad swojemi wojowniczemi instynktami i mówią o Merwie roztropnie, choć może niezupełnie szczerze.“

Nowoje Wremia tak się odzywa: „Państwa cywilizowane mogą w zgodzie i pokoju żyć w Europie jako zaprzyjaźnieni sąsiedzi obok siebie, trudno więc pojąć, czemuby też samo cywilizowane państwa współuczestniczące w panowaniu w Azyi, miały koniecznie występować wrogo jedno przeciw drugiemu? Czyliż prawa istnienia politycznego inne są dla Azyi, niżeli dla Europy. Jeżeli do tej pory dzieje wzajemnych stosunków pomiędzy Rossyą a Anglią tak pełne nieporozumień, to zdaje się nam, że nieporozumienia te o wiele łatwiej mogą być usunięte im bardziej się zbliżymy i bez pośredników i zawad będziemy sobie mogli podać dłonie“. *Russkij Kuryer* twierdzi, że organ pana Suworina nie odzywa się szczerze, że wypowiada wprawdzie to, co jest przekonaniem umiarkowanych i rozumnych sfer rossyjskich, ale czyni to ze względów oportunistycznych jedynie, ponieważ wie, że taka jest obecnie polityka oficyalna“.

St. Pietiersburgskija Wiedomosti przystępują do rzeczy od razu i mówią: Czynimy nowy krok w celu rozszerzenia posiadłości rossyjskich, nie oglądając się, co powie o nas Europa i Anglia. Zdecydowaliśmy się zająć Merw dla tego, ponieważ to zajęcie nieodzownie potrzebne dla naszych interesów i zupełnie nie narusza faktycznych i realnych praw żadnej trzeciej strony. Nie obawiamy się, żeby Anglia wysłała do zatoki pod Beziką kilka swoich okrętów wojennych lub żeby wysadziła na ląd w Malcie kilka pułków swojej armii. Bardzoby się pomylił, ktoby zechciał w Merwie upatrywać klucz do nowych zdobyczy. Pod tym względem zupełnie podzielamy przekonanie tych rozważnych Rossyan, którzy zawsze twierdzili, że Merw nie otwiera drogi do Heratu, którego to zbliżenia tak bardzo się obawiają Anglicy w Indyach.“ *Russkija Wiedomosti* zastanawiają się nad przyczyną tak łatwego zwycięstwa w środkowej Azyi. „Czy przyczyną tego, pisze powyższy dziennik, jest to, że dzisiejszy gubernator kraju zakaspijskiego Komarow działał odpowiednio z świadomością celu, czyli też pomiędzy Turkmenami wyrobiło się przekonanie, że Rossya jest potężnem państwem i że powinni przyjąć jej poddaństwo? Być może, iż w danym razie wywarło jedno i drugie wpływ odpowiedni. Merw poczytywano za klucz do Heratu a Herat uważany jest za drogę bezpośrednią do Indyij. Pomimo to nie należy przeceniać nabytku tego zbytecznie. Merw zamieszkują tylko plemiona koczujące pomiędzy rzeką Murgabem a Tedżenem, a na 50 mil wzdłuż i 15 w szerz niema żadnych miast a główny punkt oazy Kouszut-chan-Koła jest jedynie obwarowanem siedliskiem, obwiedzionem ścianą glinianą. Merwu porównywać nie można z bogatym i ludnym Heratem, przez który wiedzie droga handlowa z Kandaharu do perskiej prowincyi Chorasanu. Merw pozwoli jedynie Rossyi zasłaniać skutecznie kraj zakaspijski od band rozbójniczych, i otworzyć krótszą komunikacyę z Samarkandem i Taszkentem. Wypada jedynie życzyć, ażeby administracya nasza umiała wyzyskać położenie i nie obciążyła jeszcze bardziej skarbu państwa“.

(Ustawa przeciw wielożeństwu w Ameryce)

Z nowej części świata zaatlantyckiego ponownie dochodzą wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki postanowił nieodwołalnie już położyć kres nadużyciom Mormonów co do wielożeństwa Komisya jurydyczna senatu poleciła senatorowi Hoar, ażeby podał projekt ustawy przeciw poligamii. Nowy projekt zawiera wszystkie postanowienia już dawniej proponowane przez senatora Edmundsa, z pewnemi jednak poprawkami komisyi, mocno zaostrzającemi całą ustawę. W motywach powiedziano, że poprawki mają na celu złamać niepoprawny upór Mormonów i znieść instytucyę „barbarzyńską“ w świecie ucywilizowanym i podlegającym kodeksowi moralności. Projekt ustawy uprawnia między innemi uznaną żonę poligamisty nietylko do świadczenia przeciw mężowi, lecz obowiązuje ją do tego pod zagrożeniem kary. Wszystkie związki małżeńskie w odnośnych okolicach mają być potwierdzane przez władze Stanu, a kobietom na terytoryum Utah, które posiadały prawo głosowania zostaje to prawo odjęte. Projekt znosi dalej istniejące w Utahu okręgi wyborcze i poleca gubernatorowi, sekretarzowi i innym podwładnym organom zarządzić nowy podział okręgów wyborczych. Znajdują się równie postanowienia, wkraczające w nietykalne dotąd prawo administracyi finansowej kościołów mormońskich. Odtąd prezydentowi Stanów Zjednoczonych przysługiwać ma prawo mianowania czternastu administratorów kościoła mormońskiego. Mają oni wykonywać prawa, nadane im przez prezydenta i senat przez dwa lata składać co roku sprawozdanie z obrotnich funduszów.

KRONIKA

— **Koncert p. Heleny Herman**, zapowiedziany przed kilku dniami na dochód lwowskiego towarzystwa oświaty ludowej, odroczony został na czas nieograniczony. Z tego powodu wydział pomienionego towarzystwa uprasza tych, którzy zakupili na ten koncert bilety, by po zwrot pieniędzy zechcieli się zgłosić do osób, które podjęły się pośrednictwa w rozprzedaży.

— **Zmarły w setnym roku życia** adwokat tutejszy, ś. p. Michał Tustanowski, był kawalerem orderów Leopolda i Franciszka Józefa, obywatelem honorowym miasta Lwowa i seniorem adwokatów lwowskich. Pogrzeb zmarłego odbędzie się dziś, o godzinie 3 po południu, z domu pod l. 16 przy ulicy Kościuszkowskiej.

— **Komitet balu prawników** uprasza nas o zamieszczenie sprawozdania kasowego z balu, który się odbył dnia 12 lutego. Według tego sprawozdania dochód czysty, przeznaczony dla biblioteki słuchaczów prawa, wynosi 1.196 zł. 45 ct. Przy tej sposobności czuje się komitet w miłym obowiązku podziękowania p. Aloizemu Lipińskiemu za polkę *Jeden raz po sto*, z wielkim wdziękiem ułożoną, a którą kompozytor ofiarował komitetowi balu.

— **Straż ochotnicza** ogniowa *Sokół* odbędzie swe doroczne zwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 2 marca r. b., o godzinie 3 z południa, w wielkiej sali ratuszowej. Członkowie honorowi i wspierający, równie jak czynni, mają na zebraniu głos decydujący.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 8 wieczór, czwarty wieczorek z tańcami. Lista otwarta. Panie w strojach wieczorkowych, panowie zaś w balowych. Wydział kasyna na życzenie kilkudziesięciu członków odwołuje zapowiedziany na środę, 27 b. m., wieczorek popielcowy, a natomiast dany będzie we wtorek, 26 b. m. piąty wieczorek z tańcami za opłatą wstępu. Bliższych wiadomości, udzieli kancelarya kasyna.

— **P. Michał Kostecki**, rodem ze Lwowa, syn małżonków Leopolda K., budowniczego, i Anieli, z domu Nastarowskiej, urodzony r. 1860, subjekt malarski, zamieszkały tu pod l. 7 przy ulicy Ogórkowej, udaje się do nas z prośbą, której niniejszem chętnie czynimy zadość, o zaznaczenie, iż nic nie ma wspólnego z niejakim także Michałem Kosteckim, murarzem, aresztowanym tu za kradzież, o czem przed kilkoma miesiącami podaliśmy na tem miejscu wiadomość. Murarz Michał Kostecki, rodem z Brodek, właśnie dnia wczorajszego, po odsiedzeniu kary za ową kradzież, wypuszczony został z więzienia.

— **Zbieg.** Dnia 21 b. m. około godziny 6 po południu zbiegł z tutejszego zakładu karnego dla mężczyzn więzień Józef Motyl, odbywający karę dwuletniego więzienia za zbrodnię kradzieży. Więzień ten, urodzony w Dubiecku, liczy lat 26, jest wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, twarzy pociągłej, cery zdrowej, włosów i brwi czarnych, oczu piwnych, nosa małego, kowal z profesyi, mówi po polsku, miał na sobie zwykły ubiór zimowy aresztancki z siwej haliny.

= **Oszust.** Pani hr. Z. K., zamieszkała w Krakowie, mając do odebrania dużą pakę stołowego srebra, wartości 1.000 zł., które się tu znajdowało w przechowaniu u pana T., przesłała pocztą do swych krewnych dwa bilety z upoważnieniem do odbioru tegoż srebra, w tej myśli by ten, z jej krewnych który pierwej do Lwowa przybędzie, mógł to uskutecznić. Tymczasem jeden z tych biletów został prawdopodobnie ze skrzynki pocztowej w Krakowie skradziony, a sprawca tej kradzieży udał się z nim bezzwłocznie do Lwowa, i za okazaniem tego upoważnienia odebrał pakę ze srebrem od pana T., który lubo nie znał rzekomego pełnomocnika, nie miał jednak powodu wątpić o jego prawdziwości, albowiem pani hr. K. zawiadomiła go przedtem listownie, by wydał depozyt okazicielowi jej biletu. Wysłannik zresztą opowiadał mu o osobistych stosunkach państwa hr. K. rozmaite prawdziwe szczegóły, przyczem nazwał się Skirlińskim z Krakowa. W godzinę potem zjawił się u pana T. prawdziwy pełnomocnik pani hr. K., z drugim biletem tejże, po rzeczony depozyt, co jednak jeszcze nie wzbudziło u p. T. podejrzenia, gdyż wiedział z listu, iż pani hr. K. dwie osoby w ten sam sposób upoważniła. Nim się to oszustwo wykryło, przytrzymano już w Krzeszowicach niejakiego Adolfa Fischera, za podejrzane posiadanie stołowego srebra. Aresztowany przyznał się, iż w powyżej opisany sposób podstępnie nabył to srebro i oddany został sądowi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie jeden z najznakomitszych germanistów współczesnych, Karol Müllenhoff, profesor języka i literatury niemieckiej w tamtejszym uniwersytecie, w 66 roku życia; w Paryżu wicehrabia de Moncel, zaszczytnie znany na polu

elektro-techniki, jako wynalazca anemografu i sygnałów elektrycznych, przeżywszy lat 62; w Botley admirał angielski sir Thomas Sabine-Pasley, oraz wiceadmirał Henry Carr Glyn; w Szczecinie powszechnie w świecie naukowym znany geograf, kartograf i badacz dziejów, em. profesor uniwersytetu Henryk Karol Berghaus, licząc lat 87.

— **Na członków akademii** francuskiej wybrani zostali dnia 21 b. m. poeta Coppée i inżynier Lesseps.

— **Nowe wykopaliska w Rzymie.** W pobliżu t. z. Porta *Maggiore* odkryto w tych dniach prastare cmentarzysko żydowskie. Sklepy podziemne dość są rozległe i połączone galeryami. Na ścianach znaleziono liczne napisy hebrajskie, wykonane czerwoną farbą na białej wyprawie. Jako symbol figuruje przeważnie siedmioramienny świecznik i formuła *schalom*, wypisana literami hebrajskiemi. Często spotkać tam można także łacińskie słowa: *In pace dormitio ejus!* — Jednocześnie archeolog G. de Rossi odkrył w katakombach, noszących nazwę Domitilla, osobliwszy symbol figuralny. Modlące się dziecko umieszczone jest wśród pary gołąbków. Dziecko jest całkiem nagie, dwie tylko wstęgi, krzyżując się na piersi, opasują jego ciało i na ramionach służą do związania pary potężnych skrzydeł. De Rossi jest zdania, że pierwotni chrześcianie w przedstawieniu swoich wyobrażeń zapożyczyli się w tym obrazie u starożytnej mitologii, że mianowicie z Ikara, syna Daedala, zrobili aniołka.

— **Trucicielki** Katarzyna Flannigan i Małgorzata Higgins, które od kilku lat skrycie sprzątnęły ze świata arszenikiem cały szereg osób, zabezpieczywszy poprzednio ich życie, w sobotę uznane zostały przez sąd przysięgłych winnemi i skazane na karę śmierci przez powieszenie.

— **Lód** w tym roku, z powodu łagodnej zimy, sprowadzać muszą do Niemiec ze Szwecyi, gdzie przedsiębiorcy otrzymali już liczne zamówienia. Centnar sprowadzonego ze Szwecyi lodu kosztuje w Niemczech z dostawą 80 feników.

— **Pomiędzy czarnoskórymi** w Ameryce niesłychane zgorszenie wywołało świeżo, ożenienie się ich przywódcy, murzyna Fryderyka Douglass, z białą swoją sekretarką. Douglass liczy *notabene* lat co najmniej 65, a małżonka jego 35.

— **Chińczycy uczą się po rossyjsku.** Chińskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamówiło w Petersburgu mnóstwo dzieł wojskowych, słowników, gramatyk i t. p. dla swojej biblioteki i zarządziło bezzwłoczne sprowadzenie tych książek do Pekinu.

— **Gadający pies.** W jednym z dzienników angielskich znajdujemy następującą humoreskę: Słynny brzuchomowca wędrowny wstąpił do gospody i zasiadłszy przy stole usadowił swego pieska na drugiem krześle przy sobie. Naprzeciw zajął miejsce nie bardzo mądry, ale za to bardzo bogaty Anglik. „Kelner, proszę mi dać polędwicy!“ woła brzuchomowca, a po chwili dodaje niby za psa: „I ja chcę polędwicy!“ — Wywiązuje się w skutek tego następująca rozmowa: Anglik: „Uważam, że pan masz psa, umiejącego gadać. Wiele pan chcesz za niego? Kupię go chętnie“. — Pies: „Kiedy ja nie chcę być sprzedanym! Co to jest, mnie sprzedawać?“ — Anglik kładzie na stole bilet tysiąc-funtowy. — Brzuchowca: „Tak, to co innego. Za taką sumę godzę się na sprzedaż. Możesz pan sobie psa zabrać!“ — Pies, pieniąc się z gniewu: „*Goddam!* od tej chwili dopóki życia, nie powiem już ani jednego słowa!“

KRONIKA SĄDOWA

(*Skrytobójcze morderstwo.*)

(*L*) Przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy pana Białoskórskiego, rozpoczęła się wczoraj rozprawa, zajmująca pod wielu względami. Jest to znana już naszym czytelnikom sprawa Jossla Fallika, izraelity z Wulki mazowieckiej, liczącego obecnie około 27 lat, poszlakowanego, iż wieczorem d. 4 marca 1878 zamordował w sposób skrytobójczy Mikołaja Demkowa, byłego posła na Sejm krajowy i wójta, a później pisarza gminnego w Wulce mazowieckiej. Z powodu tej zbrodni staje Fallik już po raz trzeci przed trybunałem przysięgłych. Pierwsza rozprawa odbyła się dnia 16 września 1878 r. Wówczas wydali pp. przysięgli werdykt uniewinniający Fallika i na tej podstawie uwolnił go trybunał od oskarżenia Ale w kilka lat później nagromadziły się silniejsze poszlaki przeciw Fallikowi, skutkiem czego wdrożono nowe łochodzenia, uwięziono Jossla Fallika i włościanina Iwana Sochania i w d. 17 kwietnia 1883 przeprowadzono drugą rozprawę, przy której prócz Fallika stawał jako oskarżony o ten sam czyn Iwan Sochań. Przysięgli zaprzeczyli jednogłośnie pytania, tyczące się Iwana Sochania, skutkiem czego trybunał uwolnił go od oskarżenia, a natomiast potwierdzili 9 głosami pytanie, tyczące się Fallika w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa. Trybunał z uwagi, [iż] nie było dowodu, ażali Fallik w d. 2 marca 1878 przekroczył już 20 rok życia, skazał go za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na 16to letnie ciężkie więzienie. Powyższy werdykt przysięgłych i wyrok trybunału zniósł trybunał kassacyjny, a to z powodu, iż do drugiej rozprawy nie wezwano świadków, lecz odczytano tylko protokolarne ich zeznania — przyczem zarządził trybunał kassacyjny przedłożenie tej sprawy nowej ławie przysięgłych. Staje tedy przed trybunałem po raz trzeci Jossel Fallik pod zarzutem, iż w d. 4 marca 1878 zdradziecko zamordował Mikołaja Demkowa.

Poszlaki na których opiewa się oskarżenie, wniesione przez zastępcę prokuratora, p. Girtlera, są następujące: Jossel Fallik i jego rodzina żywiła wielką niechęć ku Demkowowi który w charakterze wójta, a później pisarza, wykrywał czyny karygodne, przez nich popełniane, i donosił o tem sądowi Przy rozlicznych okazyach odgrażał się tedy Fallik Demkowowi i w czasach ostatnich, przed d. 4 marca, widziano go kilkakrotnie zaczajonego koło karczmy, do której uczęszczał Demków. Oskarżony nie jest także w stanie udowodnić *alibi*, a mianowicie nie może wykazać, gdzie bawił wieczorem d. 4 marca 1878, między godziną 8 a 9, kiedy właśnie na drodze publicznej, niedaleko karczmy, zamordowano Demkowa. Powołany przez niego świadek, który miał stwierdzić, że około godziny 9 wieczorem był w domu, nie potwierdził tej okoliczności, ale natomiast stwierdzono, że właśnie tego świadka nakłaniano, ażeby potwierdził nieprawdziwą okoliczność, a mianowicie, że Jossel już około 9 wieczorem był w domu. Dalszym poszlakiem jest okoliczność, że na ziemi, koło zwłok zamordowanego Demkowa, znaleziono odciśniętą podkówkę; ślad ten był nader charakterystyczny, albowiem wbrew zwyczajowi, podkówka była przybitą do obcasa czterma gwoździami, a nadto była z jednej strony zagiętą. Taką właśnie podkówkę znaleziono przy butach Jossla Fallika. Po morderstwie, zachowanie się Jossla wzbudziło podejrzenie, wypytywał się bowiem, czy przypadkiem nie głoszą po wsi, iż to on jest mordercą.

Dalej zeznał Salamon Eisenstein w śledztwie, że Schmul Fallik, ojciec Josla, chwalił się przed Mojżeszem Eisensteinem, (który już nie żyje), iż to Jossel zamordował Demkowa, a matka Jossla miała to samo powiedzieć przed Srulem Weintraubem. Do szeregu tych motywów. przybywa jeszcze dalsza okoliczności, że sam Jossel Fallik przyznał się do czynu przed współwięźniami Fedkiem Tańczynem, Izaakiem Federbuschem i Filipem Wolferem.

Brak miejsca nie dozwala nam obszerniej traktować tej sprawy, która zajmie uwagę pp. przysięgłych dłuższy czas. Wczoraj przesłuchał trybunał oskarżonego, który spokojnie stara się osłabić lub obalić nagromadzone przeciw niemu poszlaki i przeczy jakoby był sprawcą tej zbrodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

(*L*) Dzisiaj, przy bardzo licznym udziale delegatów i członków Towarzystwa, w obecności delegatów pokrewnych Towarzystw istniejących w innych prowincyach Monarchii, a nadto w obecności delegata Towarzystwa poznańskiego rozpoczęły się obrady Rady ogólnej Tow. gospodarskiego Sprawozdanie z toku obrad, wyprzedzamy ważniejszemi szczegółami wyjętemi z sprawozdania, ktore Komitet centralny przedłożył Radzie z swoich czynności w r. 1883.

W r. z. uzyskano od Ministerstwa rolnictwa tytułem subwencyi, ogółem 47.780zł. z których 46.780 zł. wpłynęło do kasy Towarzystwa, zaś 1000 zł., na stypendya leśne wypłacono w Wiedniu. Sprawozdanie wykazuje następnie w bardzo obszernym elaboracie, w jaki sposób powyższa subwencya, została zużytkowaną.

Na wniosek specyalnej komisyi uchwalił komitet zwinąć szkołę rolniczą w Gródku ponieważ Sejm zajął się sprawą zakładania i organizacyi niższych szkół rolniczych, i oddać cały majątek i *fundus in tructus* tejże szkoły Wydziałowi krajowemu, z zastrzeżeniem aby mająca się utworzyć w miejsce szkoły Gródeckiej gdzieindziej szkoła rolnicza ludowa założona była w obrębie galicyjskiego Towarzystwa, za porozumieniem się Wydziału krajowego z Komitetem co do wyboru miejsca, oraz, aby w programie nauk tejże szkoły, nauce uprawy i wyprawy lnu większy pozostawiony był zakres, niż w innych szkołach rolniczych niższych.

Kursów weterynaryi i kucia koni odbyło się sześć, a mianowicie kursa kucia koni w Radziechowie, w Bóbrce i Tłumaczu, a kursa weterynaryi dla włościan we Lwowie, w Tarnopolu i w Oleszycach. Wykłady rolnicze odbyły się w 19 miejscowościach należących do oddziału lwowskiego, tudzież w Rohatynie i Bursztynie.

Komitet przedłożył Ministerstwu wnioski subwencyjne na rok 1884; zażądano na cele naukowe i statystykę 14560 zł.. na chów zwierząt, produkcyę roślin i wystawy 60300 zł., razem 74.860 zł.

W załatwieniu uchwał poprzedniego zgromadzenia Rady ogólnej przesłał Komitet na ręce Prezesa Koła polskiego uchwały, zapadłe co do projektowanych przez Rząd nowych podatków bezpośrednich. Wniesiono podanie do Namiestnictwa przeciw obecnie praktykowanemu piętnowaniu bydła i proszono o zmiany. Udzielono delegatom na kongres rolniczy rezolucyi w celu uregulowania wód i zalesienia gór, a delegatom na kongres leśny rezolucyi w sprawie państwowego nadzoru nad lasami. Wniesiono memoryał do Ministerstwa skarbu, że niezałatwienie memoryału 80 posłów co do rozkładu podatku zaniepokoiło powiaty interesowane, i proszono o rychłe załatwienie. Wezwano Towarzystwo rolnicze Krakowskie do wspólnego działania w sprawie emigracyi ludu wiejskiego i pytano, czy byłoby skłonne wnieść także od siebie podanie do Rządu. Wezwano Oddziały do dania opinii w sprawie pasu granicznego jakoteż w sprawie wniosku Oddziału Jarosławskiego co do zakładania wzorowych gospodarstw właściańskich subwencyonowanych, Zawiązana z uchwały Rady ogólnej sekcya chmielu, wypracowała regulamin i wzór terminatki. Wreszcie pomijając inne powniejszej wagi uchwały, wniósł Komitet podanie do Koła polskiego w sprawie projektowanego przez Rząd nowego opodatkowania gorzelni, prosząc o dołożenie starań, aby podwyższenie ryczałtu zupełnie zaniechane zostało: aby, jeżeli wprowadzenie aparatów mierniczych usunąć się nie da, wszystkie gorzelnie, które stanowią integralną część gospodarstwa, przerabiają przeważnie produkta własne i w których na każdy hektoliter kadzi fermentacyjnej przypada najmniej 5 hektarów roli i łąk, uważane były bez względu na objętość kadzi fermentacyjnych za gorzelnie rolnicze i tymże przyznano ryczałt, zatrzymując i nadal opust teraz przyznany gorzelniom mniejszym niż 45, względnie 35 hektolitrów: aby sprawa podatku gorzelnianego na dłuższy przeciąg czasu załatwioną została stanowczo, wreszcie aby niektóre przepisy dla właścicieli gorzelni uciążliwe, a do podwyższenia dochodów skarbowych nie przyczyniające się, usunięte lub zmienione zostały.

Ponaglono sprawę założenia szkoły rolniczej w Horodence tak u. Wys. Rządu jakoteż u Wydziału krajowego, a zażądane przez Ministerstwo wyjaśnienia i deklaracye co do zapisów dla tejże szkoły udzielono Namiestnictwu Przedłożono Namiestnictwu padanie Oddziału Przemyskiego, aby w czasie żniw, w lipcu i sierpniu zaniechane zostały roboty fortyfikacyjne w Przemyślu. Poparto podanie Oddziału Sanockiego o rozszerzenie ramp i przejazdów, z 3 metrów na 4 metry na kolei transwersalnej. Dano zezwolenie Wydziałowi krajowemu na zaciągnięcie pożyczki na Dublany w sumie 11.600zł., w Towarzystwie kredytowem. Nadesłaną w darze od Dr. Nowickiego mapę rozsiedlenia ryb w Galicyi rozesłano wszystkim Oddziałom. Urządzono drugą seryę jarmarków wiosennych na konie — a to bez wszelkiej pomocy, gdyż Ministerstwo subwencyi odmówiło. Poparto podanie Towarzystwa Krakowskiego do Ministerstwa rolnictwa o uregulowanie rybołostwa w wodach nadgranicznych, tudzież o uwzględnienie interesów rybactwa i uprawnionych do rybołostwa przy udzielaniu koncesyi na spław drzewa. Rozesłano ustawę rybacką wraz rozporządzeniem Namiestnictwa wszystkim Oddziałom, z prośbą o czuwanie nad wykonaniem ustawy Na konferencyę rybacką w Dreźnie wydelegowano Dr. Nowickiego.

Idąc w pomoc Towarzystwu zaliczkowemu w Birczy, które pragnąc rozpowszechnić tamże uprawę wierzby koszykarskiej i chmielu i pomódz ludności w korzystniejszem zbywaniu dobywanej tamże w wielkich ilościach farby „*santinobrem*“ zwanej, przesłano 5 egz. broszury prof. Tynieckiego „o uprawie wierzby koszykarskiej“, a 2 egz. rękopisu tegoż „o uprawie chmielu“; po zbadaniu zaś nadesłanego okazu farby zajmie się Komitet wyszukaniem lepszych źródeł zbytu dla tejże farby. Poruszono, czy w Dublanach nie dałby się przełożyć kurs gorzelniczy na czas dogodniejszy dla gorzelników, mianowicie na czas od 15 czerwca do 15 września; otrzymano jednak wyjaśnienie, że jest to niemożliwem, gdyż w tym czasie brakłoby prelegentów. Po sprawdzeniu skuteczności metody leczenia p. Dyhdalewicza na zarazę śledziony u koni i bydła, przez szczepienie i lekarstwa prezerwatywne, wniesiono petycyę jego do Sejmu o nabycie tego wynalazku na rzecz kraju.

Do wiadomości podaje Komitet, iż jest już nietylko nadzieja ale prawdopodobieństwo wszelkie, że sprawa produkcyi i sprzedaży soli bydlęcej pomyślnie rozwiązaną zostanie. Zawiadomiła komitet o tem Dyrekcya skarbowa, a z końcem stycznia b. r. otrzymał Komitet wezwanie, aby przedstawić kilku gospodarzy, którymby wyprodukowane z rozkazu JE. p. Ministra skarbu zbiory tejże soli bydlęcej (po 9 okazów à 2 klgr. każdy) do przeprowadzenia prób według instrukcyi osobnej oddane być mogły. Imiona tych gospodarzy podał Komitet — i otrzymał zawiadomienie Dyrekcyi skarbowej, że poleciła Zarządowi salinarnemu w Wieliczce przesłać bezzwłocznie wskazanym trzem właścicielom ziemskim po 4 zbiorki tejże soli bydlęcej.

Ruch kasowy wynosił ogółem 433.555 zł. t. j. 216.777 zł. w przychodzie, a 214.962 zł. w rozchodzie; zapas z końcem 1883 r. wynosił 1815 zł. Dalszy elaborat, obejmujący 4 arkuszy druku, podaje bardzo szczegółowe relacye o czynnościach oddziałów Towarzystwa.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi pod d. 21 b. m.: „Najj. Pan przyjmował dzisiaj na posłuchaniu deputacyę kleru ruskiego, która na wniesione przez siebie życzenia w sprawie uregulowania kongruy otrzymała, jak się dowiadujemy z kół deputacyi, bardzo łaskawą odpowiedź. Najj. Pan oświadczył, że poprawa położenia materyalnego niższego kleru leży Mu na sercu; wie On, że duchowieństwo ruskie tem bardziej potrzebuje w tej mierze pomocy, iż członkowie jego są żonatymi i ojcami rodzin. Że zaś kler grecko-katolicki godnym jest podobnego wsparcia, o tem Monarcha najzupełniej jest przekonany. Następnie rozmawiał Najj. Pan jak najłaskawiej nietylko z przewódcą deputacyi ks. biskupem dr. Sembratowiczem, lecz ze wszystkimi jej członkami.

O przebiegu piątkowego posiedzenia Izby deputowanych otrzymaliśmy już po zamknięciu wczorajszego numeru następujący telegram:

P. minister handlu baron Pino przedłożył projekt ustawy o wydaniu kilku rozporządzeń względem udzielania pożyczek na zastaw. Projekt ustawy o konwencyi handlowej z Francyą uznała Izba na wniosek dep. Smarzewskiego za naglący.

Dep. Sochor oświadczył się za przyjęciem tej konwencyi; dep. Chlumecky krytykował kilka jej przepisów, utrzymując, że w konwencyi tej widocznym jest wpływ budzącej się we Francyi polityki agraryjnej; oświadczył się jednak za przyjęciem tej konwencyi, ponieważ zerwanie handlowo-politycznych stosunków z Francyą byłoby bardzo niekorzystne.

Dep. Schwegel przemawiał za przyjęciem, proponuje jednak rezolucyę, żądającą przeprowadzenia rokowań z Francyą, aby kraje, zostające w związku cłowym z Austryą, były uwzględnione w tej konwencyi.

P. minister handlu uznał tę rezolucyę za zbyteczną, ponieważ konwencya obowiązuje całe austryacko-węgierskie terytoryum. W odpowiedzi na uwagi dep. Chlumeckiego oświadczył p. minister, że Francya związaną jest tą konwencyą do r. 1893, i dlatego nie będzie mogła wcześniej odzyskać w tej mierze swobody działania. Konwencyę i rezolucyę deputowanego Schwegla przyjęto.

W dalszym ciągu obradowała Izba nad przedłożeniem w sprawie przyjęcia na rachunek państwa kolei Franciszka Józefa, kolei Rudolfa i arulańskiej. Przedłożenia te z pominięciem dyskusyi szczegółowej, przyjęte zostały w drugiem i trzeciem czytaniu; podobnie i projekta do ustaw o kolejach lokalnych Fehring-Fürstenfeld i Asch-Rossbach.

Wniosek dep. Jaques, żądający zmiany procedury karnej pod względem *resumé* przewodniczącego podczas rozpraw przed trybunałem przysięgłych. po uzasadnieniu wniosku przez wnioskodawcę, przydzielono komisyi karnej.

Ustawy o jurysdykcyi konsularnej w Tunisie, tudzież o zmianie art XIII ordynacyi miar i wag przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wybory dep. Brennera, dr. Bilińskiego, Hulimki, Bohateja, Łozińskiego, Zapałowicza, Hallera i Nadhernego zatwierdzono bez dyskusyi.

W końcu dep. Lienbacher przedłożył projekt ustawy o podzielności gospodarstw wiejskich. W ciągu dyskusyi interpelował dep. Schönerer, kiedy komisya w sprawie Kamińskiego zamierza złożyć sprawozdanie, a Proskowetz interpelował w sprawie kanału dunajowego.

Następne posiedzenie odbędzie się dopiero 29 b. m.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego zapy-

tywano się przewodniczącego Koła dr. Grocholskiego, czy może podać autentyczne wyjaśnienia o stanie sprawy decentralizacyi kolei skarbowych. P. Grocholski oświadczył, iż posiada w tej mierze ważne informacye, nie zdaje mu się jednak, aby było na czasie podawać takowe już teraz do publicznej wiadomości.

Wiener Abendpost oświadcza wyraźnie, że te artykuły i korespondencye dzienników zagranicznych, które, jak to miało między innemi miejsce w *Köln. Ztg*, potępiły zachowanie się lewicy wśród obrad nad rozporządzeniami wyjątkowemi, nie były inspirowane przez wiedeńskie biuro prasowe.

Izba węgierska magnatów przyjęła w dyskusyi ogolnej i szczegółowej budżet na r. 1884.

Episkopat węgierski odbył w tych dniach kilka konferencyj i ofiarował na wsparcie dla nauczycieli katolickich 200.000 zł.

Dzienniki berlińskie zajmują się ciągle jeszcze sprawą odesłania przez urząd kanclerski adresu, uchwalonego przez Izbę reprezentantów Stanów zjednoczonych, z powodu zgonu Laskera. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że prasa liberalna, która gani krok urzędu kanclerskiego, pozbawioną jest poczucia narodowego, uchwała bowiem reprezentacyi amerykańskiej jest mięszaniem się do spraw wewnętrznych cesarstwa. W Anglii i we Francyi przyjętoby niezawodnie z oburzeniem podobne zagraniczne wotum zaufania dla członka systematycznej opozycyi. Kanclerz, nie chcąc być na usługi demokracyi międzynarodowej nie mógł bez narażenia się na ciężki zarzut przyjąć podobnej uchwały.

Dziennik Poznański otrzymał (poczta do granicy) następujący telegram z Warszawy: D. 19 b. m. rozeszła się w tutejszych kołach urzędowych wiadomość, według której Królestwo Polskie i Litwa mają być pod względem wojskowym połączone, na czele zaś tego nowego okręgu wojennego stanie Hurko. Natomiast władza cywilna byłaby podzieloną, skutkiem czego dyrektorem cywilnym w Królestwie zostałby Apuchtin, na Litwie Kochanow. Pogłoska ta nadeszła z Petersburga. Hurko wraca do Warszawy w pierwszych dniach postu starego stylu.

Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr.*, w dobrze poinformowanych kołach rossyjskich uważają za rzecz pewną, iż niebawem zostanie utworzone ministerstwo handlu. Jako przyszłego ministra handlu wymieniają byłego ministra skarbu Abazę i hr. Ignatiewa. Osoby jednak, pozostające w bliskich stosunkach z hr. Ignatiewem, powątpiewają, czy zechciałby przyjąć urząd nieodpowiadający jego zakresowi działania.

Z Petersburga telegrafują: Jak donosi *Nowoje Wremia*, wydano rozporządzenie obdarowania medalami na pamiątkę koronacyi wszystkich wojskowych, urzędników i duchownych, którzy byli podczas koronacyi w Moskwie, jako też całego składu świty koronacyjnej i deputatów wojsk kozackich. W ogóle postanowiono rozdać 63.000 medali.

Jak donoszą z Belgradu do *Pol. Corr.*, uwierzytelnieni w stolicy serbskiej przedstawiciele państw zagranicznych złożyli przedwczoraj zbiorową wizytę nowemu prezesowi gabinetu Garaszaninowi. P. Garaszanin zamierza przybyć wkrótce na dni kilka do Wiednia, w celu doręczenia swoich listów odwołujących.

W ostatnich dniach przeszłego miesiąca rząd bułgarski wystosował okólnik do mocarstw, w którym powołując się na okoliczność, że moc obowiązująca traktatów handlowych pomiędzy Bułgaryą a Porta upływa z końcem maja r. 1884 i że W. Porta traktaty te już wypowiedziała, zastrzega sobie zupełną swobodę pod względem zawarcia nowych traktatów i konwencyi a zarazem oświadcza, że gotów jest w tej mierze porozumieć się z mocarstwami. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że gabinet wiedeński zachowa się wobec tej noty zupełnie neutralnie, ponieważ austryacko-turecki traktat handlowy z r. 1862 został zawarty na 28 lat, a więc straci moc obowiązującą dopiero w r. 1890. O intencyach innych gabinetów pod tym względem nie ma pewnych wskazówek.

Według najnowszych doniesień z Paryża stronnictwo radykalne posuwa się coraz dalej w działaniu opozycyjnem a to jedynie w celu wywołania zaburzeń. Rząd postanowił wystąpić w Izbie z projektem odroczenia projektu ustawy Berta o podwyższeniu płac nauczycielom ludowym. Wniosek ten jest motywowany rzeczywistą koniecznością wprowadzenia równowagi do budżetu, który jest przeciążony. Lewica tłómaczy to wyborcom innemi pobudkami, a mianowicie chęcią rządu zaskarbienia sobie przychylności Watykanu. Oświadcza dalej jawnie, że nie chce opuścić nauczycieli ludowych, gdyż widzi w nich żywioł silny i przychylny, jako przyszłych wyborców w kierunku demokratyczno-radykalnym. Zdziwiło niemniej zachowanie się ministra wojny Campenona przy głosowaniu nad instytucyą kapelanów wojskowych. Umiarkowani republikanie twierdzą, że Campenon chyba pozazdrościł laurów Thibaudinowi u radykałów i sam się o nie ubiega.

Budżet nadzwyczajny preliminowano tylko na 200 milionów franków; wykonywane być mają jedynie rozpoczęte roboty około rzek i kanałów. Rząd ma również zamiar odroczyć tworzenie armii kolonialnej, jako kosztownej i niepilnej.

Républ. Franc., mówiąc o zajęciu Merwu, twierdzi, że „Afganistan nie będzie terytoryum neutralnem, ale stanie się widownią przyszłej walki o wpływ w Indyach“.

W parlamencie angielskim powtórzył kanclerz skarbu Childers w imieniu rządu też same prawie zapatrywania o polityce gabinetu w Egipcie, które wielokrotnie rozwijał już „z niepoprawnym“ jak mówią dzienniki angielskie, uporem, pan Gladstone.

Z Londynu donoszą, że tak prasa, jak parlament ganią postępek Gordona baszy co do przywrócenia handlu niewolnikami, i wyrażają przekonanie, że generał przekroczył instrukcye rządu. Mniemają powszechnie, że wobec jawnej niechęci, rząd będzie zniewolony unieważnić część proklamacyi Gordona. Dziennik *Times*, który w ostatnich dniach stanął niedwuznacznie w obronie polityki gabinetu, spieszy z usprawiedliwieniem Gordona i gabinetu i pisze: „Skoro się Anglia zdecydowała opuścić Sudan, generał Gordon musiał zapewnić mieszkańcom tej prowincyi samorząd. To nstępstwo zawierało samo w sobie dalsze trwanie handlu niewolnikami, wszelkie zatem oburzenie obecnie jest niekonsekwentnem. Gen. Gordon proklamuje tylko, co jest następstwem naszej polityki. Gdyby jakąkolwiek ofiarą mógł był okupić usunięcie handlu niewolnikami, byłby to niewątpliwie uczynił. Gdy wszelako nie widzi możności, a wie, że wystąpienie przeciw temu nadużyciu wymagałoby olbrzymich ofiar, jest o tyle inteligentnym i odważnym, by się zgodzić z tem co konieczne. Osłabia tem główny powód powodzenia Mahdiego i dopełnia stanowczo drugiego swego zadania, to jest pacyfikacyi“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Madryt, 22 lutego. *Epoca* donosi: Niemcy skłaniają się do ostatecznego uznania praw Hiszpanii do pewnych terytoryów w pobliżu Filipinów.

Londyn, 22 lutego. *Daily Telegraph* donosi: Tokar poddał się powstańcom. Wiadomość tę potwierdza także depesza z Kairu do *Timesa*. Wiadomość o upadku Tokaru wywołała w Londynie ogromne wzburzenie. Przypuszczają, że załoga Tokaru uszła z życiem, zmuszoną była jednak oddać wszystką broń nieprzyjacielowi. Sądzą powszechnie, że Osman Digma uderzy niebawem na Suakim. Dalsza depesza *Timesa* donosi, że większa część załogi Tokaru padła, zanim miejscowość ta dostała się w ręce nieprzyjaciela.

Londyn, 22 lutego. W Izbie lordów potwierdził Granville, że rząd otrzymał depesze o układach, w celu poddania się załogi Tokaru. Wiadomości o poddaniu się nie otrzymano dotychczas. W skutek tego przyspieszono wysyłkę wojsk do Trinkitatu.

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza koncesyę, udzieloną austro-węgierskiemu towarzystwu kolejowemu na budowę linii lokalnej Berno-Wischnowitz (Vorkloster) i Rudolfsdorf-Lanckrona.

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pr.*) Według doniesienia urzędowego organu ministerstwa handlu, ministerstwo uznało, że projektowana przez wiedeńskiego inżyniera Hortiga kolej lokalna Jaworzno przez Chełmek do Dworów jest wykonalną. Kolej ma wynosić 22 kilometrów długości. Kapitał zakładowy preliminowano mniej więcej na $1\frac{1}{2}$ miliona zł.

Peszt, 23 lutego. Dzisiaj o godzinie 7 stracono na dziedzińcu więziennym trzech morderców Majlatha. Z uderzeniem godziny 7 rano zgromadzili się na dziedzińcu reprezentanci trybunału sądowego i prokuratoryi, lekarze i liczne osoby, którym udzielono karty wstępu. Zaraz potem przyprowadzono delikwentów i ustawiono pod szubienicami. Po odczytaniu wyroku przez prokuratora, stracono najpierw Spangę, po nim Pitelyego, w końcu zaś Berecza. Egzekucya trwała zaledwie ośm minut. Po 20 minutach lekarze skonstatowali, że śmierć nastąpiła. O godzinie 8 zdjęto ciała z szubienic i dostawiono do prosektorium. Porządek nie został ani na chwilę zakłóconym.

Berlin, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Kreuz Ztg.* donoszą z New Jorku, że tamtejszy organ socyalistyczny, mówiąc o zamachach wiedeńskich, powołuje się na to, że już w maju 1883 miano zapowiedzieć, iż Hlubeck i Bloch zostaną zamordowani.

Paryż, 23 lutego. Umarł były minister wojny generał Borel.

Londyn, 23 lutego. Izba gmin przyjęła w piewszem czytaniu po odrzuceniu poprawek Parnella adres w odpowiedzi na orędzie królowej.

Londyn, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Od dni kilku Osman Digma ostrzeliwał w sposób gwałtowny miasto Tokar działami zdobytemi na Bakerze-baszy. Wielu żołnierzy poległo. We wtorek komendant Tokaru przekonawszy się, że nie zdoła bronić się dłużej, wysłał parlamentarza w celu porozumienia się co do warunków kapitulacyi. Nieprzyjaciel zażądał wydania wszystkiej broni, na co komendant Tokaru zgodził się. Wielu żołnierzy ratowało się ucieczką.

Kair, 23 lutego. Urzędownie potwierdzają że poddanie się Tokaru nie nastąpiło z powodu braku żywności, lecz skutkim rokoszu załogi egipskiej.

Peszt, 23 lutego. Izba deputowanych przyjęła konwencyę handlową z Francyą.

Londyn, 23 lutego. W Izbie gmin poruszył Stanhope sprawę odstąpienia Rossyi Merwu. Dilke oświadczył, iż rząd nie może już teraz wypowiedzieć w tej mierze swoich zapatrywań, gdyż musi je pierwej zakomunikować gabinetowi petersburskiemu.

Izba gmin przyjęła adres do królowej.

Paryż 23 lutego Ks. Napoleon przyjmował w obecności ks. Wiktora 80 delegatów frakcyi, domagającej się rewizyi konstytucyi i miał mowę którą należy uważać za rodzaj manifestu. Książe położył nacisk na zgodę panującą w rodzinie napoleońskiej, nazwał konstytucyę z r. 1875 intrygą Orleanów i dodał, iż ona jest źródłem obecnych niepokojących symptomatów. W końcu podniósł książe potrzebę rewindykacyi prawa ludowego dla dobra rządu i panującego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 22 lutego 1884, godz. 1. min. 46. Alp. Tow. górn. 67·50, Węg. akcye kredyt. 309·75 Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 111·10, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 265·25, Akcye kolei południowej 142·90. Akcye kolei Afold 172·25, Akcye kolei Elżbiety 311·80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·25, Losy tureckie 20·—. Węgierska renta 90·25, Akcye banku związkowego 106·75 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe $1·18\frac{1}{2}$. Węgierskie losy, 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22 lutego 1884, godzina 5. min. 45. Akcye kredytowe 307·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 294·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·60, Galicyjskie listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 58·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor $9.61.\frac{1}{2}$ Rubel pap. —·— Usposokienie —.

Wiedeń, 23 lutego 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 307·60, Anglo-Austr. 115·50, Unionbank 111·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor $9·61\frac{1}{2}$, Rubel papierowy $1·18\frac{1}{2}$. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 22go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 31·— do 31 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 53 do 9·55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 175·25 m., żyto — — m., spiritus 48·— olej rzepakowy 64·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·30 fr., olej rzepakowy 76·— fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru ołącza się **cennik towarów korzennych i delikatesów z handlu Sadłowskiego i Markiewicza we Lwowie.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16** *zł.*; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą** 8 *zł.*; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą** 4 *zł.*; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1** *zł.* **35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 *zł*, półrocznie 2 *zł.*, ćwierćrocznie 1 *zł.*

NADESŁANE.

Pan Rafał Girard de Vasson
magister prawa,
mieszkający **w Paryżu przy ulicy d'Assas Nr, 6.** podejmuje się **uzyskiwania wierzytelności we Francyi i w Algierze, prowadzenia procesów i interesów, załatwiania spadków. kupna i sprzedaży dóbr, oraz wszelkich papierów giełdowych.**

Korespondencyę można prowadzić **po polsku.**

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec :o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa
dnia 23go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. W. Niezabitowski z Łanek. A. Leszczyński z Zabłocia. M. Marynowski z Tyniowic. A. Trzecieski z Polanki. M. Komarnicki z Horpina. O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. W. Gniewosz z Złotego potoka. I. Czajkowski z Sarnik. W. Truskolawski z Płony. M. Urbański z Hoczowa. A. Kraft z Radymna.

Hotel Angielski

Pp. J. Doboszyński z Kołomyi. I. Gizowski z Mokrzan. Z. Obertyński z Cieląża. B. Zatorski z Sanoka.

Hotel Warszawski

Pp. H. Mierzeński z Dubowic. K. Dworski z Kupiatycz. A. Tyrawski z Czerniejowa. F. Bezdek z Berna. Dr. I. Karpiński z Kołomyi.

Hotel Krakowski.

Pp. Jaroszyński z Kłudnik. A. Dolżycki z Rosyi K. Dydyński z Krzemienny. L. Kostorkiewicz Rudy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 lutego 1884.

Barometr 737.82mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.4°C. Psychrometr wilgotny — 0.2°C. Prężność pary 4.2mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 0.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.22mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.2 C.
Najniższa temperatura w nocy 0.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50' \ \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 24 lutego 1884

E. $= + 13^{m}\ 28,^{s}_{53}$. $\Theta^{0} = 22^{h}\ 14^{m}\ 51,^{s}_{64}$.

Zachód słońca 23go lutego 5h. 29m., 5; wschód 18h. 56m., 5.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 18d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

22 lutego 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,71	732,92	733,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,4	+0,6	+0,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,9	+0,5	−0,3
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,6	4,7	4,4
Wilgotność powietrza względna w %.	91	98	96
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	nw.	—.	so.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opada mierzona o 2h 0.mm8 deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,3.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 0,0.			

(N. B. 23/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/2).

Przy wietrze przeważnie południowym, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 lutego 1884.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	292	50	295	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	50	174	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	85	60	86	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	--
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	17	1	19
100 marek niemieckich . . .	59	10	59	85
Srebro		—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.60	79.75
luty-sierpień	79.70	79.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.60	80.75
kwiecień-październik	80.90	81.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.75	136.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr. . .	172.50	172.75
„ „ 1864 po 50 złr. . .	172.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.—	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 —	95.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.—	101.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101,—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 75	100 50
Węgier	100.60	101.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.80	114.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	309 10	309 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	8 5.—
Gal banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	842.—	844.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	564.—	566.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229 75	230.50
Kol. Preszow-Taru. (w. e.) a 200 zł	. —	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2672.—	267 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	293.50	294.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.50	173.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311.—	311.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.20	143.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.25	165.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.—	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	97.75	98.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	98.50	98.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	57.50	59.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.10	98 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	96.50	97.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 30 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.—	96.25
z r. 1867 . .	100.90	101.50
z r. 1868 . .	96 60	96.90
z r. 1872 . .	95.50	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.75	96.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 —	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 10	12.40
„ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.65	121.75
Paryż za 100 fr.	48.17.50	48.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62,50	9.63 50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.--
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 22 lutego 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	60
„ „ „ w srebrze . .	80	75
Renta w złocie	101	45
5 prc. austr. renta marcowa	95	05
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	306	70
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 2527. (1161)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 110 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 1|13 lutego 1884 pod napisem: „Nasz mytrop. ordynarjat a Poczajew", zawiera znamiona występku z §. 491 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 18 lutego 1884.

Kuratele.

L. 10743. (1034 3—3.)

Stanisław Pawlikowski, gospodarz z Leśnicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym sączu z dnia 3 listopada 1883 l. 6472 za marnotrawcę został uznany. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Szewczyka Piętkę z Gronia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 22 listopada 1883.

L. 5655. (1067 3—3)

Dla Kiry Kotyka, gospodarza z Lachoczewia, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z d. 28 listopada 1883 l. 15353 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Wasyla Koczana, gospodarza z Zachoczewia, kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, dnia 16 grudnia 1883.

L. 2395. (1179 1—3)

Samborski ck. sąd obwodowy uznał Michała Hrynyka, włościanina z Rudnik uchwałą z dnia 31 marca 1883 l. 3621 marnotrawcą. Kurator Jurko Zastawski z Rudnik

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 16 maja 1883.

Upadłości.

L. 3. (1154 2—3)

W sprawie konkursu Jakóba Liebermana postanawiam do rozprawy nad rachunkiem przez zarządcę masy konkursowej przedłożonym i projektem podziału funduszu między wierzycieli termin na 6 marca 1884 o 10 godz. rano w którym wierzycieli zawzywam.

Rawa, dnia 9 lutego 1884.

Komisarz konkursowy
Walter

L. 7657. (1131 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Leiba Wahla, handlarza towarami bławatnemi w Szczercu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się panadr. Sokala adw. we Lwowie wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 marca 1884, godzinę 4 po południu w tut. sądzie, w biurze nr. 11.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1884 godzinę 11 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c k. sądu krajowego

Lwów, dnia 18 lutego 1884.

Licytacye.

L. 2486. (806)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 40 w Packowicach położonej, według wyk. hip. l. 15 Pawła Czerwińskiego własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 95 złr. 92 ct.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 26 czerwca 1883.

L. 3773. (805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 7 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod lk. 46 w Młodowicach położonej, według wykazów hipotecznych 7, 33 i 35 Senka Hryniszynego własnej, w celu wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 227 złr. 95 ct. w a. Cena wywołania 600 złr. zakład 60 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Niżankowice, 25 sierpnia 1883.

L. 2095. (804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włośc. pod lk. 20 w Dąrowicach położonej, według wyk hip. l. 85 małoletnich Filipa i Anny Łysków własnej, w celu wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 121 złr. 75 ct.

Cena wywołania 900 złr. zakład 90 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 19 czerwca 1883.

L. 11155. (687 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tauby Bohrer od Schaji Verstandiga wywalczonej w kwocie 93 złr 23 kr. i 162 złr. 50 kr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca i kwietnia 1884 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna licyt. połowy realności pod lk. 41/747 w Leżajsku położonej, dłużnika Schaji Verstandiga, Mojżesza i Pessli Verstandig własnej.

Cena wywołania 2500 złr wadyum 250 złr. w a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1884 o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Maryan Wodziński

Leżajsk, dnia 20 listopada 1883

L. 7251.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności dotyczącej uzupełnienia wojska w r. 1884 w Galicyi.

Nr. okręgu wojsko uzupełniającego	Ilość komisyj poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu	
		Stryj	18. Dolina	5. Kałusz	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Stryj
		Dolina		29. Stryj	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1. 2. 3, 4.	Dolina
	1	Kałusz				7, 8, 9, 10. 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28.	Kałusz
9.	1	Żydaczów	29 lutego Żydaczów. 16 marca Stryj		1, 3. 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Żydaczów
		Brzozów	2. Brzozów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15.		Brzozów
		Dobromil	16. Dobromil		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Dobromil
10.	1	Przemyśl	29. Przemyśl		31.	1, 2. 3, 4, 5. 7, 8, 9, 10, 11, 12	Przemyśl
		Bochnia	2. Bochnia		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14. 15, 17.		Bochnia
		Chrzanów	18. Chrzanów	3 Kraków	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31	1, 2.	Chrzanów
	1	Kraków powiat				4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.	Kraków
		Wieliczka	2. Wieliczka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15		Wieliczka
13.	1	Kraków miasto	16. Kraków		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Kraków
		Skałat	29 lutego Skałat	6. Zbaraż	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15		Skałat
		Tarnopol	16 Tarnopol	26. Tarnopol	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5	Tarnopol
	1	Zbaraż				7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24, 25.	Zbaraż
15.	1	Trembowla	18. Trembowla	2. Tarnopol	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Trembowla
		Gorlice	2. Gorlice		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Gorlice
		Grybów	16. Grybów.		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Grybów
	1	Limanowa	25. Limanowa	9. Nowy Sącz	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7. 8.	Limanowa
		Nowy targ	2. Nowytarg		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Nowy targ
20.	1	Nowy Sącz	16. Nowy Sacz		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27. 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Nowy Sącz
		Kołomyja	23. Kossów		1. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12. 13, 14, 15. 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Kołomyja
	1	Kossów			24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5.	Kossów
24.	1	Śniatyn	29 lutego Sniatyn 13 marca Kołomyja		1, 3, 4, 5, 6, 7. 8, 10, 11, 12,		Śniatyn
		Lwów miasto			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15. 17, 18, 19. 20.		Lwów
	1	Lwów powiat			21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4. 5, 7, 8, 9, 10, 15.	Lwów
		Żółkiew	29 lutego Żółkiew	2. Lwów	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Żółkiew
30.	1	Sokal	16 marca Sokal		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27. 28, 29, 31.	1.	Sokal
		Tarnobrzeg	2. Tarnobrzeg		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Tarnobrzeg
		Mielec	14. Mielec		15, 17, 18. 19. 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Mielec
	1	Kolbuszowa	29. Kolbuszowa	12. Rzeszów	31.	1, 2, 3. 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.	Kolbuszowa
		Ropczyce	2. Ropczyce		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Ropczyce
40.	1	Rzeszów	15. Rzeszów		17, 18, 19, 20. 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	Rzeszów
		Krosno	2. Krosno		3, 4, 5, 6, 7, 8. 10, 11, 12. 13, 14.		Krosno
		Lisko	15. Lisko	4. Sanok	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27. 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Lisko
45.	1	Sanok				5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28, 29.	Sanok
		Brzeżany	18. Podhajce		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13. 14, 15, 17.		Brzeżany
		Podhajce		3. Buczacz	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29. 31.	1, 2.	Podhajce
	1	Buczacz		1 maja Brzeżany		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30.	Buczacz
		Rohatyn	29 lutego Rohatyn 18 marca Bóbrka		1. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Rohatyn
		Bóbrka		3. Przemyślany	19, 20, 21, 22, 24. 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Bóbrka
55.	1	Przemyślany		25. Brzeżany		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24.	Przemyślany
		Myślenice	2. Myślenice		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Myślenice
	1	Wadowice	18. Wadowice		19, 20, 21. 22, 24, 26, 27. 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5.	Wadowice
		Biała	2. Biała		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Biała
56.	1	Żywiec	16. Żywiec	4. Wadowice	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Żywiec
		Dąbrowa	2. Dąbrowa		3, 4 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.		Dąbrowa
		Brzesko	13. Brzesko	2. Tarnów	14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Brzesko
	1	Tarnów				3, 4, 5. 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25.	Tarnów
		Pilzno	2. Pilzno		3, 4, 5, 6. 7, 8, 10, 11		Pilzno
57.	1	Jasło	12. Jasło 29. Tarnów		13, 14, 15, 17. 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Jasło

Nr. okręgu wojsko uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu	
		Tłumacz	29 lutego Tłumacz 18 marca Horodenka		1, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Tłumacz
	1	Horodenka		3. Stanisławów	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Horodenka
		Stanisławów	15. Bohorodczany		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Stanisławów
		Bohorodczany	27. Nadwórna		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Bohorodczany
58.	1	Nadwórna		9. Stanisławów	28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8.	Nadwórna
		Sambor	15. Staremiasto		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Sambor
	1	Staremiasto	27. Sambor		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Staremiasto
		Drohobycz	2. Drohobycz		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.		Drohobycz
77.	1	Turka	20. Turka	3. Sambor	21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31	1, 2.	Turka
		Brody	29 lutego Brody 25 marca Kamionka S.		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Brody
	1	Kamionka str.		11. Złoczów	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.	Kamionka str.
80.	1	Złoczów			15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8	Złoczów
		Gródek	14. Rudki		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Gródek
	1	Rudki	28. Gródek		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Rudki
		Mościska	29 lutego Mościska 15 marca Rawa		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14		Mościska
		Rawa		3. Jaworów	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2	Rawa
89.	1	Jaworów		29. Gródek		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28.	Jaworów
		Łańcut	2. Łańcut		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Łańcut
	1	Nisko	29. Nisko	11. Jarosław	31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10	Nisko
		Cieszanów	2. Cieszanów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11. 12, 13, 14, 15.		Cieszanów
90.	1	Jarosław	16. Jarosław		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28. 29, 31	1, 2, 3, 4	Jarosław
		Borszczów	29 lutego Borszczów 19 marca Zaleszczyki		1. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.		Borszczów
	1	Zaleszczyki			20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Zaleszczyki
		Czortków	13. Husiatyn		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.		Czortków
95.	1	Husiatyn	30. Czortków		14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 8 lutego 1884.

Licytacye.

L. 10349. (861 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Nusima Bauer odbędzie się dnia 28 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1884. o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 114 i 12/24 części realności wyk. hip. 374 gminy Koniuszki objętych dłużnej masy spadkowej śp. Michała Dudy własnych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostaną 903 zł., wadyum 90 zł. 30 ct.

Bliższe warunki przejrzeć możne w registraturze sądowej. Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 2 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytację dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 31 grudnia 1883.

L. 18138. (252 3 3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Chaima Reischera przeciw Ludwice z Palijczuków Rossowan pto. 26 zł. 20 ct. aw. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności pod lk. 244 w Siemakowcach położonej wedle wyk. hip. 353 dłużniczki własnej w trzech terminach 28go lutego, 31 marca i 2 maja 1884 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa wynosi 180 zł.
2. Wadyum 18 zł aw.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem się strony i kuratora niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dębickiego i przez edykta uwiadamia.

Kołomyja, 6 grudnia 1883

L. 14796. (309 3—3)

C! k, sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 9670 złr. 95 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 29 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonych wedle Dom. 2 pag. 65 nr 7 haer. dłużnika Jakóba Wolfa Zinkes własnych. Cena wywołania poniżej której realności te sprzedane nie będą 40 000 złr. wadynm 4000 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego. C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1883,

L. 10833. (578 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościan. we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego i 28 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 208 w Kuryłowce, spadkobierców Filipa Sochy i Anny Socha własnej. Cena wywołania 550 złr., wadyum 55 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27go maja 1884. Kuratorem wierzycieli jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 20 grudnia 1883.

L. 10835. (579 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 złr 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności l. 249 w Sarzynie, Franciszka Siedleckiego własnej. Cena wywołania 700 złr. Wadyum 70 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1884. Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Prochaska.

Leżajsk, 20 grudnia 1883.

L. 18068. (632 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 891 złr. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3 terminach t. j. dnia 28 lutego, 27 marca, 1 maja 1884, kazdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 11 i 19 w Stryju, Pawła Maślanki własnej.

Cena wywołania 2000 złr. Zakład 200 złr. w. a. Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 grudnia 1883.

L. 8013. (569 3—3)

W dniach 28 lutego 1884, 27 marca 1884 i 1 maja 1884 odbęozie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. $69^3/_4$ w Dolinie położonej, dłużników Fedka i Teresyi Antonowiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie resztującej kwoty 40 złr. 14 ct. w. a. z pn. o godzinie 11tej przed południem z tem, że realność ta za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1550 złr. Wadyum wynosi 10 prc. Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dolina, 27 grudnia 1883.

L. 93. (1123 3—3)

Dnia 28 lutego, 27 marca, 1go maja 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż parceli lasowej Nr. 2684 w Bitkowie położonej, Fedora Maksymiuka i Petra Pawluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 49 złr. 47 ct. w. a. z pn. na rzecz państwa Sołotwiny.

Cena szacunkowa 480 złr. w. a. Wadyum 48 złr. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 marca 1883.

L. 3793. (614 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu jako władza spadek po Eleonorze Sieromskiej przeprowadzająca zawiadamia, że celem zaspokojenia legatów przez zmarłą poczynionych realność spadkowa w Kropiwniku starym pod lk. 162 położona przedmiotem ksiąg gruntowych niebędąca dnia 28 lutego 1884 o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi tylko za cenę wywołania 3.500 złr. lub wyżej takowej zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 350 zł.

Akta spadkowe i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, dnia 31 grudnia 1883.

L. 9210. (1071 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 47 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to: 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 696 w Nadwórnie położonej dłużniczki Anny Harat własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. wa., wadyum wynosi 10 zł. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nadworna, 29 listopada 1883.

L. 1013. (1124 3—3)

W dniach 28 lutego 1884, 27 marca 1884 i 1 maja 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 141 subrep. 184 w Sołotwinie położonej, dłużnika Nykoły Sługockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokonie sumy 150 złr. a. w., kadym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 30 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z k. sądu powiatowego.

Sołotwina, 30 marca 1883.

L. 7780. (1138 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 6 złr. i sumy 48 zł. 84 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 14 subr. 11 w Zagóreczku położonej, dłużnika Danyła Korytowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. dnia 3 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tut. registraturze. C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 16 stycznia 1884.

L. 3287. (912 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredyt. ziems. w Krakowie w kwocie 300 zł w dniach 1 marca, 1 kwietnia i 1 maja 1884 r. o godzinie 10 przed południem realność pod l. 34 w Bodzanowie wedle wyk. hip. 35 własność Dominika Urbana stanow. przymusowo sprzedaną będzie i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś także niżej tej ceny, jednak tylko za cenę wyrównującą wierzytelnościom hipotecznym. Cena wywołania wynosi 1000 zł.. zakład 100 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych a wierzycieli nie znanych lub tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego notaryusza w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 1 lutego 1884.

L5492/82. (1184 1—3)

Dnia 28 lutego, 27 marca i 1go maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Manasteczanach pod lk. 82 do Dmytra Szeszuraka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia kwoty 46 zł. wa. zpn. na rzecz Leisora Seitla. Cena szacunkowa 150 zł. wa. Reszta warunków w tutejszej registraturze. Wadyum 25 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, 31 grudnia 1883.

L. 25341. (1176 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że dozwala się na rzecz Wysokiego Skarbu w celu zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyi w kwotach 11 złr. 1 ct., 3 zł. 84 ct., 4 zł. 75 ct. 6 zł. 32 ct., 4 zł. 75 ct., 1 zł. 50 ct., i 50 ct. wa. pzzedtem narosłych a obecnie za niniejsze podanie w kwocie 7 złr. 62 ct aw. przyznanych egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności budynkowej pod lk. 187 w Modryczu tudzież kawałka pola ornego „pod dubom“ zwanego niegdyś do realności pod l. k. 102 now. 52 star. w Modryczu należącego Munisza Tillemanna własnych, ciała tabularnego niestanowiących protokołem prezentaty 13go lipca 1882 l. 15300 zastawniczo opisanych a protokołem prezentaty 29 listopada 1882 l. 26410 egzekucyjnie ocenionych i w celu wykonania tej sprzedaży rozpisuje się dwa termina licytacyjne na dzień 25 lutego i 10go marca 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w biurze nr. 2 tutejszego sądu na których te nieruchomości tylko za cenę szacunkową i wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.

Gdyby na tych terminach wymienione ruchomości za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, ułożone być mają na terminie 11 marca 1884 o 10 godzinie rano w biurze nr. 2 tejsze warunki licytacyjne. Cenę wywołania jest cena szacunkowa tych nieruchomości 105 zł. aw. a wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia jakoteż warunki licytacyjne są w tutejszosądowej registraturze do przeglądnięcia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat p. Wohllerner.

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 9720. (612 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni przeprowadzi w dniu 3 marca 1884, o godzinie 10 z rana publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 32 objętej w Gawłowie starym położonej Piotra Rynducha i masy spadkowej Joanny Rynduchowej własnej na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie i poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi suma 1500 a zakład 150 zł. reszta warunków i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 28 grudnia 1883.

L. 4389. (1069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 150 zł. odbędzie się w terminach a to 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczny przymusowy przetarg realności pod lk. 45 w Pniowiu położonej, dłużnika Ilka Połatajko własnej. — Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wa., wadyum wynosi 25 zł.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1883.

L. 8312. (1140 2—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1884 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy niehipotecznej realności pod nr. C. 382 w Żywcu położonej, Jana Staszkiewicza własnej, na zaspokojenie należytości wekslowej masy spadkowej po śp. Regine Chwostkowej w kwocie 600 zł. zpn.

Cena wywołania 1079 złr., poręczne 110 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 15 grudnia 1883.

L. 4390. (1070 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościan. w kwocie 150 zł. odbędzie się w terminach a to 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczny przymusowy przetarg realności pod l. n. 365 st. 270 w Nadwórnie położonej, dłużników Oleksy i Paraski Muszaków własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki moga być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 6 grudnia 1883.

L. 12738. (332 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 28 lutego i 31go marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 25 w Gorlicach położonej wykazem hip. l. 18 objętej własność Czarny Blumenkrancowej stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Lischego Weinbergera w sumie 370 zł. wa

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7570 złr. 95 ct. aw., wadyum 758 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych tej realności jest ustanowiony dr. Czesław Sleczkowski adwokat w Gorlicach. C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 19 listopada 1883.

Konkursa.

L. 4649. (1107 3- 3)

Konkurs

na posady: 1) jednego, ewentualnie wiecej konduktor w pocztowych w tymczasowym charakterze, za wynagrodzeniem 400 złr., 25 prc. dodatkiem czynnej służby i dod tkami na ekwipowanie i pomieszkanie po 50 złr. w. a., za kaucyą 400 złr.

2) dwóch woźnych przy c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów, z poborami rocznych 400 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową, za kaucyą 200 złr.

3) listonoszów i woźnych pocztowych w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 złr. aw., 25 prc. dadatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 112 złr. 50 cnt., względnie 50 złr. i z suknią służbową, za kaucyą 300 złr. względnie 200 złr.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1884.

Księgi gruntowe.

L. 127 (1170)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Witrylów, w powiecie Brzozowskim położonej, na miejscu w Witrylowie, dnia 27go lutego 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1884.

L. 910. (1181)

Komisya hipoteczna przy ck. sądzie powiatowym w Rozwadowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Pława w gmachu sądowym złożone można przejrzeć po dzień 1 marca 1884, jako ostatni dzień do wnoszenia zarzutów, które ustnie lub pisemnie zgłosić można.

Roywadów, dnia 20 lutego 1884.

L. 1391. (1177)

Projekt księgi gruntowej gminy Jaworów można przejrzeć w Kosowskim sądzie do końca lutego 1884; zarzuty przeciw takowemu wnoszone być mogą.

Kosów, dnia 20go lutego 1884.

L. 29. (1178)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania gminy Przeginia narodowa. Zarzuty wnosić można do 29 lutego 1884.

Liszki, dnia 20go lutego 1884.

L. 1901. (1171)

Z dniem 1 marca 1884 rozpoczną się dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy: Zaczernie (pow. Głogów).

Rzeszów, dnia 19 lutego 1884.

L. 34 i 35. (1149)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Klebanówka, rozpoczną się dnia 3go marca 1884, zaś w gminie katastralnej Korszyłówka, rozpoczną się dnia 10 marca 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna .przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 19 lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego

w Starym Sączu,

odbędzie się dnia **30 marca 1884**, o godz. 2. po południu w sali radnej Magistratu Starego Sącza, na które się P. T. członków Towarzystwa zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1883.

2. Rozdział zysków i ustanowienie kwoty do funduszu rezerwowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1883.

3) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1883.

Prezes Rady nadzorczej:

(1188) *Dr. Leopold Gawełkiewicz.*

Konkurs

na opróżnioną posadę sekretarza Wydziału Rady powiatowej w Stryju, z roczną płacą 800 złr. w. a., która w miarę uzdolnienia kandydata podniesioną być może, a z terminem wniesienia podań do ostatniego marca 1884.

Podania te mają być zaopatrzone w metrykę chrztu, w dowody znajomości ustaw administracyjnych i autonomicznych i w świadectwo z odbytej praktyki przy urzędach politycznych lub autonomicznych.

Wymaga się także znajomości obu języków krajowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

(1168 1—3) w Stryju.

(919 5—3)

Państwo Skole

wydzierżawia prawo propinacyi na całem terytoryum swojem na czas od 15go sierpnia 1884 do 14go sierpnia 1890.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą pisemnie oferty swoje wnieść do zarządu państwa Skole w Demni wyżnej (poczta Skole) najdalej do 15go marca 1884.

Do każdej oferty należy załączyć wadyum w kwocie 2000 złr. gotówką lub w efektach i oferent ma oświadczyć, że warunki dzierżawy, które w zarządzie państwa Skole przejrzeć można, są mu znane, że takowym się poddaje.

Oferty niżej 25000 zł. w. a. rocznego czynszu uwzględnionemi nie będą.

Zarząd państwa Skole zastrzega sobie prawo wybrać z pomiędzy oferentów tego, który mu najbardziej będzie odpowiadał, choćby jego oferta była najwyższą; lub też wszystkie oferty odrzucić.

Zarząd dóbr Skole

dnia 7 lutego 1884.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

29te zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej KAROLA LUDWIKA

odbędzie się **we czwartek dnia 1 maja 1884 r.** o godz. 10 przed po ud. **w WIEDNIU,**
w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów I Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1883.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1883.
4. Wybór wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z r. 1884.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze, posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 2 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w Wiedniu: w kasie Towarzystwa, c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, w kantorze M. S. Rotszylda; **we Lwowie:** w Filii c. k. uprzyw austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym; **w Krakowie:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu; **w Berlinie,** w Banku dla handlu i przemysłu, w kantorze S. Bleichröder. w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego i w kantorze Richtera & Comp; **w Wrocławiu:** w szląskiej spółce bankowej; **w Lipsku,** w powszechnym Zakładzie kredytowym niemieckim; **w Hamburgu:** w kantorze pp. L. Behres synów; **w Frankfurcie:** n/M. w kantorze u pp. M. A. Rotszylda i synów; **w Monachium:** w kantorze Merck, Finck et Comp; **w Stuttgardzie:** w Wirtemberskim zakładzie bankowym, ongi Pflaum et Comp., mianowicie: co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośnie na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Generalnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 23 lutego 1884.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

i wszelkie przybory do LAMP.
Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Razem wzięte 3.80.

7 tomów znakomitych dzieł polskich 3.80.
1. Kraszewski. Sąsiedzi. Powieść 2 tom.
2. Kaczkowski. Graf Rak. Powieść.
3. Bronikowski. Olgierd i Olga, czyli Polska w XI wieku. Powieść historyczna w 2 t.
4. Jeske-Choiński. Za winy ojców. Powieść.
5. Łoziński W Powieści mniejsze.

Cena sklepowa wymienionych dzieł jest 12 zł.

W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1. 664

NB. Posiadającemu jedno z tych dzieł może być zmienione na inne tej samej wartości. Dostarczam tylko nowych egzemplarzy.

Koszule balowe

najnowszego kroju
w cenie zł. 1.80, 2.25, zł. 3, zł. 3.25
poleca najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW
we Lwowie

(93 5-?)

Wszech nauk lekarskich
Dr. Feliks Sielski

były asystent profesora chorób kobiecych uniwersytetu wiedeńskiego Dra bar. K. Rokytańskiego

osiadł we Lwowie

i ordynuje jako specyalista w chorobach kobiecych i jako operator od 2 do 3½ godziny popołudniu w swojem pomieszkaniu

przy ul. Czarnieckiego Nr. 2.

(1080 2—3)

CHOROBY
PŁCIOWE i SKÓRNE
leczy pod dyskrecja
Dr. ANTONI BERGER
także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwow, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(94 5—?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.

poleca

świeże, wyśmienite, ciemno naciągające

chińsko-rossyjskie

HERBATY

½ kilo **Cesarskiej Kongo**	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej** herbaty . .	złr. 3.20
½ kilo **Melang z Moskwy** .	złr. 4.24
½ kilo **Emperial** .	złr. 5.20
½ kilo **wysiewek** własnych .	złr. 1.70

(344 5—?)

Pracownia sukien damskich
Anieli Dziadoszy.

Po dłuższym pobycie za granicą, gdzie umyślnie studyowałam stroje damskie i jestem ukończoną specyalistką w moim zawodzie, mam zaszczyt przypomnieć się szanownym Paniom, że otwieram pracownię damską w cenach następujących:

Suknia balowa i weselna 4 złr.
Suknia strojna 5 złr.
Suknia mniej strojna 4 złr.
Suknia zwykła 3 złr.
Sukienki dziecinne od 1 do 3 złr.

Wszelkie obstalunki uskuteczniam w najkrótszym czasie. **Ulica Ormiańska l. 25,** I. piętro.

(163 7—?)

1884.
Ceny zniżone.



L.&C.Hardtmuth
SKŁAD
pieców porcelanowych
we Lwowie.
Akademicka 3.

(1135 1—24)

Złota księga
Szlachty Polskiej.

Otwiera się przedpłata na Rocznik siódmy. Upraszaj się o **jak najwcześniejsze** ogłoszenia rodzin, które pragną być pomieszczone w siódmym Roczniku. (1014 2—3)

Poznań, w styczniu, św. Marcin 43. **Teodor Żychliński.**

Poniżej wymieonione, jedynie i prawdziwie tanie

źródło do nabycia

bezpośrednio spowadzanej z krajów droduk-cyjnych

surowej Kawy

rozsyła w workach po $4^{3}/_{4}$ kilo netto pocztą za pobraniem należytości następujące, wyśmienite, czyste, silne, aromatyczne i niesfałszowane gatunki po ustanowionych cenach od **1 kilo netto, z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków dla nabywcy

Ceylon perłowa, najwybor. nieb.	złr. 1.98
Perłowa Costaricca, zielona	złr. 1.76
Perłowa Manilla, jasna	złr. 1.65
Ceylon A., najlepsza, gruboziarn.	złr 1.70
Ceylon B., lepsza zielona . . .	złr. 1.58
Mokka, prawdziwa arabska . . .	złr. 1.84
Mokka afrykańska, żółta . . .	złr. 1.54
Menado, najlepsza Jawa złota . .	złr. 1.60
Kuba, najwyborniejsza gruboziarn.	złr. 1.80
Jawa, najprzedniejsza, zielona . .	złr. 1.42
Domingo, najwyborniejsza	złr. 1.40
Santos, dobra w smaku	złr. 1.34
Rio, jasna, gruboziarnista .	złr. 1.30
Bahia, dobra i silna	złr. 1.22
Jamaika, silna i wyborna . . .	złr. 1.26

Pomarańcze

lub cytryny z Messyny, najprzedniejsze dojrzałe, wyborne owoce nowego zbioru, 35 do 45 sztuk w pięknym koszyku o 5 kil. opakowane dla ochrony przed zamarznięciem trawą morską, **złr. 1.90 od koszyka z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przesłaniem należytości franco, opuszcza się od należytości za każdy koszyk 14 ct. w. a. (263 11-12)

R. MAITI w Tryeście.

Ciągnienie już Igo marca r.b.

Główna wygrana złr. 50.000

LOSY
czerwonego krzyża
węgierskie

Najlepszy i najtańszy LOS

Rocznie trzy ciągnienia

Sprzedaję po kursie dziennym, także

kwity poborowe

na pięć tych losów

w 19tu miesięcznych ratach po tylko złr. 2

z prawem natychmiastowego wygrania.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.

(968 3—4)

Apteka
JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.
Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.
Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fab ... ru, S. ...